NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 219 (1362) — Rok 54 | WARSZAWA, ŚRODA 11 SIERPNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Prezydent RP i Marszałek Żymierski na wystawie w Sopocie

SOPOT. Prezydent R. P. Bolesław Bierut zwiedził dnia 8 sierpnia br. w towarzystwie Marszałka Żymierskiego wielką wystawę sztuk plastycznych, zorganizowaną tego lata. Gości oprowadził po pawilonach wystawy wojewoda gdański inż. Zrałek, naczelny dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków dr. St. Lorentz. Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Min. Kultury i Sztuki Urbanowicz oraz przedstawiciele komitetu wystawy.

Prezydent R. P. i Marszałek zatrzymali się na wystawie przez trzy godziny, zwiedzając szczegółowo i z wielkim zainteresowaniem poszczególne eksponaty przede wszystkim sztuki ludowej, okręgową wystawę plastyków Wybrzeża oraz ogólnopolską wystawę fotografii artystycznej i amatorskiej.

Prezydent wyraził organizatorom uznanie za wysoki poziom i bogatą treść wystawy.

Pozdrowienia dla polskiej młodzieży od młodzieży pracującej ZSRR

W związku z odbywającym się w Warszawie pierwszym w dziejach ruchu młodzieżowego Międzynarodowym Kongresem Młodzieży Pracującej Świata, przewodniczący delegacji Młodzieży Związku Radzieckiego, uczestniczący w obradach Kongresu, Aleksiej Gregorowicz Klimow, oświadczył przedstawicielowi RAP I SAP, co następuje:

Międzynarodowy Kongres Pracującej Młodzieży Świata wzbudził kolosalne zainteresowanie wśród rzesz młodzieży pracującej Związku Radzieckiego. Niewątpliwie słusznie. Odbywający się bowiem kongres jest niezwykłym wydarzeniem w życiu demokratycznej młodzieży świata. Obraduje on nad żywotnymi zagadnieniami młodzieży pracującej, nad jej zjednoczeniem w walce o demokrację, o polityczne i ekonomiczne prawa, o pokój światowy.

Delegacja nasza, która reprezentuje młodzież pracującą Związku Radzieckiego, składa się z wybitniejszych przodowników pracy, młodych robotnic i robotników Moskwy, Leningradu, Donbasu i Uralu. Wśród delegatów znajduje się znana przodowniczka pracy przemysłu włókienniczego, deputowana do Rady Najwyższej RSFSR — Maria Wołkowa, przodownik pracy zakładów budowy maszyn, laureat stalinowskiej nagrody — tokarz Eugeniusz Poczepuow, dalej — znany górnik Zagłębia Donieckiego, Mikołaj Łużiczew, stachanowiec zakładów naftowych w Baku — Mirza - Mirzajew, oraz posłanka do Rady Najwyższej Zw. Radzieckiego, zecerka — Helena Zime.

Takich, jak my — dużo jest wśród młodzieży w Związku Radzieckim. O pracy naszej młodzieży, o prawach społecznych, gospodarczych i kulturalnych, jakie posiadają chłopcy i dziewczęta w naszym kraju socjalizmu — mówić będzie wystawa pracującej młodzieży Zw. Radzieckiego, która zostanie otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie. Śmiało możemy powiedzieć, że udział młodzieży radzieckiej w życiu gospodarczym naszego Związku w wielkim stopniu przyczynił się do realizacji pięcioletniego planu gospodarczego.

Występując jako obrońcy pokoju i demokracji, młodzież Związku Radzieckiego wzmacnia więzy przyjaźni z całą demokratyczną młodzieżą świata. Jesteśmy przekonani, iż odbywający się Kongres przyczyni się do dalszego zjednoczenia sił całej postępowej młodzieży wokół Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w walce o pokój, postęp i demokrację, o słuszne i sprawiedliwe prawa społeczne i gospodarcze dla całej pracującej młodzieży świata, w walce przeciwko imperialistom i podżegaczom wojennym.

Za pośrednictwem SAP i RAP przesyłamy całej młodzieży polskiej, współdziałającej w budowie nowej demokratycznej Polski, wyrazy naszej największej sympatii.

Pomyślny przebieg skupu zboża na terenie całego kraju

Z całego kraju nadchodzą do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" meldunki, świadczące o pomyślnym przebiegu pierwszej fazy skupu zboża przeprowadzonego przez spółdzielnie gminne. Ceny ustalone ostatnio i obowiązujące przy skupie od rolnika-producenta są prawie wszędzie przestrzegane. Dzięki energicznej akcji uświadamiającej rolnika o obowiązujących cenach, ustalonych na poziomie korzystnym dla producenta, odchylenia w dół, stosowane przez elementy spekulacyjne trafiają się coraz rzadziej.

Z jednej strony w poszczególnych wypadkach pewne elementy próbują zdezorientować chłopa, oferując mu ceny o kilkanaście lub kilkadziesiąt zł. wyższe od obowiązujących, aby w ten sposób utrudnić wykonanie planu skupu.

Udaremnione próby zahamowania prac konferencji dunajskiej

Wszyscy na WZO



Wystawa Ziem Odzyskanych zaroiła się od wycieczek zbiorowych i pojedyńczych turystów.

Wyszyński wykazał brak podstaw prawnych dla żądań angielskich

Ostatnie posiedzenie konferencji dunajskiej było znowu widownią nieudałej próby brytyjskiej, zmierzającej do zahamowania prac — przez przelanie sprawy kompetencji konferencji dunajskiej Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Przedstawiciele krajów naddunajskich w swoich wystąpieniach stwierdzili, że konferencja jest powołana do opracowania i uchwalenia nowej konwencji. Szef delegacji radzieckiej, Wyszyński, poddał żądania brytyjskie szczegółowej i wyczerpującej krytyce — a opierając się na faktach i układach międzynarodowych — udowodnił, że konwencja z r. 1921 straciła swoją moc prawną i musi być zastąpiona nową, dostosowaną do obecnych warunków.

BELGRAD (PAP). Na ostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej delegacja brytyjska powtórzyła swą propozycję przekazania sprawy kompetencji konferencji dunajskiej i kwestii ważności uprzednich konwencji Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze lub specjalnemu „obiektywnemu" Trybunałowi, utworzonemu w tym celu. Propozycja ta została poparta przez przedstawicieli Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ konferencja uchwaliła już wniosek jugosłowiański o przyjęciu projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji i wyłoniła Komitet Generalny dla ostatecznego przygotowania konwencji, propozycja brytyjska została oceniona przez większość uczestników konferencji jako wyraźna próba zahamowania jej prac. Delegacje państw naddunajskich sprzeciwiły się żądaniom brytyjskim i stwierdziły, że konferencja dunajska jest uprawniona do uregulowania omawianego problemu, zarówno na podstawie układów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, jak i zgodnie z decyzjami Rady Ministrów spraw zagranicznych.

Druzgocące argumenty Wyszyńskiego

Szef delegacji radzieckiej, Wyszyński, poddał szczegółowej krytyce żądanie brytyjskie, wykazujące, że jest ono pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych. Wyszyński przytoczył liczne artykuły układów międzynarodowych, z których wynika, że konferencja dunajska posiada wszystkie prawa, niezbędne dla powzięcia decyzji w kwestii żeglugi na Dunaju. Delegat radziecki udowodnił, że konwencja z roku 1921 utraciła bezwzględnie swą moc prawną, nie posiada żadnego znaczenia praktycznego i powinna być zastąpiona przez nową konwencję, odpowiadającą obecnym warunkom.

Uprawnienia konferencji dunajskiej znajdują potwierdzenie w decyzjach Rady Ministrów i w uchwałach paryskiej konferencji pokojowej. Postanowienia te zawierają wyraźne wskazówki co do tego, że państwa naddunajskie, wespół z innymi krajami zainteresowanymi, powinny odbyć konferencję w celu uchwalenia nowej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju. A więc twierdzenia brytyjskie, kwestionujące pełnomocnictwa konferencji, sprzeczne są z faktami.

Wniosek brytyjski został odrzucony

Wyszyński powołał się przy tym na wypowiedzi ministra Bevina i sekretarza Stanu, Byrnesa, którzy w swoim czasie uznali konieczność zwołania konferencji w celu opracowania zasad nowej konwencji i stwierdzili, że uchwały tej konferencji powinny być obowiązujące dla wszystkich krajów zainteresowanych. Wbrew tym faktom delegacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji usiłują przedstawić sprawy w zupełnie innym świetle i udowodnić, że decyzje obecnej konferencji i nowa konwencja nie będą dla nich obowiązujące. Żądania tych mocarstw zmierzają więc do tego, ażeby uzyskać decyzję Trybunału Międzynarodowego, która stanowiłaby dla nich pretekst do kwestionowania przyszłej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju. Zamiary takie są jednak z góry skazane na niepowodzenie.

Wyszyński zwrócił uwagę na to, że delegacja brytyjska przedstawiła swój program, dotyczący zasad nowej konwencji. Delegacja amerykańska również wysunęła własny projekt konwencji. Oznacza to, że delegacje te uznały prawo konferencji do decydowania w tych sprawach. Obecnie zaś mocarstwa te stawiają to prawo pod znakiem zapytania. Jest to co najmniej dziwne.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem brytyjskim. Większością siedmiu głosów wniosek ten został odrzucony.

50-milionowa Federacja Młodzieży — awangardą walki o pokój i postęp

Drugi dzień obrad Kongresu pod znakiem pracy w Komisjach

W drugim dniu obrad Międzynarodowego Kongresu Młodzieży pracującej, przystąpiły do pracy Komisje Kongresowe. Prace Komisji obejmują najważniejsze, dotyczące młodzieży zagadnienia: ochrony pracy i zarobów młodzieży, walki z bezrobociem, prawa do rozwoju kulturalnego. Specjalna komisja przygotowuje główną rezolucję Kongresu.

Podział na komisje przedstawia się następująco: Tzw. „Komisja Pierwsza", na której obszerny referat zasadniczy wygłosił sekretarz generalny Świat. Federacji Młodzieży Demokratycznej, p. B. Williams (Australia), zajęła się przygotowaniem głównej rezolucji konferencji.

Druga komisja, na której referat wygłosił przedstawiciel Włoch — Renato Tesci, zajęła się zagadnieniami dotyczącymi prawa młodzieży do pracy, do równego zarobku, do kształcenia zawodowego oraz walki przeciwko bezrobociu i złym warunkom życia pracującej młodzieży.

Komisja trzecia zajęła się zagadnieniami zniesienia pracy nieletnich, rozwojem prawodawstwa społecznego oraz ochroną zdrowia młodych pracowników. Referat zasadniczy na ten temat wygłosił Hindus, Dilip Roychadhuri.

Komisja czwarta przystąpiła do przygotowania rezolucji w sprawach dotyczących walki młodzieży pracującej o prawo do kulturalnego i fizycznego rozwoju, oraz wczasów. Referat na te tematy wygłosił przedstawiciel Francji — Louis Aublanc.

Komisja piąta zajęła się opracowaniem orędzia do młodzieży całego świata.

Referaty uzupełniające

Należy zwrócić uwagę, że do zasadniczych referatów zostają przygotowane referaty uzupełniające. I tak do referatu w Komisji drugiej, wygłoszone zostaną referaty uzupełniające delegatów następujących państw: Zw. Radzieckiego, Hiszpanii, Anglii, Meksyku, Birmy, Afr. Zachodniej, Egiptu, Malai oraz Polski. Do referatów Komisji trzeciej, uzupełniające referaty przygotowali delegaci Brazylii, Iranu, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanii, Algeru, Birmy i Poł. Afryki. Do głównego zaś referatu Komisji czwartej uzupełniające referaty wygłoszą przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Jugosławii, Indonezji, Chin, Vietnamu i Kuby.

Podczas prac komisji został ogłoszony oficjalny komunikat, stwierdzający przyczyny nieprzybycia legalnie wybranej delegacji demokratycznej młodzieży pracującej Stanów Zjednoczonych.

Na tym zakończono drugi dzień obrad Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Pracującej Świata.

Trzecia konferencja u min. Mołotowa

MOSKWA (PAP). Wczoraj o godz. 17 czasu moskiewskiego, minister Mołotow przyjął na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich. Jest to trzecia konferencja radzieckiego ministra spraw zagranicznych z osobistym wysłannikiem Bevina — Robertsem oraz ambasadorami Francji i Stanów Zjednoczonych — Chataigneau i Bedell Smithem.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się w ambasadzie amerykańskiej rozmowa pomiędzy przedstawicielami mocarstw zachodnich, na której zapoznano się z otrzymanymi od odnośnych rządów nowymi instrukcjami.

Minister czechosłowacki Gregor na Wystawie Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. Czechosłowacki minister handlu zagranicznego Gregor, który przybył do Wrocławia na czele czechosłowackiej delegacji rządowej oświadczył, iż nie widział jeszcze wystawy, która by tak konsekwentnie zarówno w całości, jak w szczegółach obrazowała intencje twórców.

Widzieliśmy Polaków — powiedział minister Gregor — w okresach walki. Widzimy też ich teraz na Wystawie, która ukazuje rozmach i dorobek polskiego gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.

Na Wystawie nie ma nic zbytecznego, a w każdym ze zbiorów eksponatów ukazano ze smakiem artystycznym w sposób oryginalny ujętą, zasadniczą myśl.

Minister Gregor interesował się szczególnie kwestią szkolnictwa i rozbudową sieci szkół na terenach Ziem Odzyskanych oraz eksportem i planem powyższenia produkcji głównych wyrobów eksportowych.

— Zebraliście i przedstawiliście dowody, że Ziemie Odzyskane były polskie i sądzę, że uda się Wam przekonać wszystkich niedowiarków — powiedział min. Gregor.

Nasz specjalny wysłannik J. Jabrzemski telefonuje:

Antczak zwycięża Filipińczyka

Dziś rozpoczyna walki drużyna szablowa

Niespodziewane wyniki finałów w konkurencjach wioślarskich

LONDYN. — Antkiewicz, jedyny z polskich pięściarzy, który startował w dniu dzisiejszym, pokonał wysoko na punkty Filipińczyka Trani. We wtorek w pierwszej rundzie walczy Szymura, mając za przeciwnika Hindusa Joachima, oraz w drugiej rundzie Antkiewicz, który spotka się z Garcią, (Peru). W obu walkach Polacy mają poważne szanse na zwycięstwo.

Ankiewicz wygrał swoje spotkanie wysoko przeważając zdecydowanie przez cały czas walki. Atakował on jak zwykle trochę bezładnie, choć polepszył nieco celność ciosów.

Przebieg walki

Na początku pierwszej rundy wysoki i szczupły Filipińczyk zahaczył kilka razy lewym prostym Antkiewicza. Polak natychmiast odpowiedział serią ciosów obu rąk. Szybka wymiana uderzeń jest korzystna dla Antkiewicza, który wygrywa rundę 22:19. Na począku drugiej rundy Antkiewicz rzuca swego przeciwnika na moment na deski. Filipińczyk wyraźnie słabnie, pod celnymi i mocnymi ciosami Polaka. Antkiewicz kilka razy uderza otwartą rękawicą za co otrzymuje upomnienie i z tego powodu wygrywa rundę jednym punktem. W trzeciej rundzie widać, że czarny bokser czuje wyraźny respekt przed Polakiem. Antkiewicz ładuje cios za ciosem i wygrywa wysoko starcie 20:17. Spotkanie obaj zawodnicy kończą bardzo zmęczeni.

W poniedziałek poza spotkaniami w wadze piórkowej odbyła się również pierwsza runda walk w wadze lekkiej i ciężkiej. Najlepiej wypadli w wadze piórkowej amerykański Murzyn, Johnson, który pokonał przez techniczny k. o. nadzieję Nowej Zelandii Goslina, Francuz Amni, który wypunktował kandydata W. Brytanii na złoty medal Brandera, oraz Australijczyk Birks, który znokautował w drugiej rundzie Tammelina (Finlandia). W wadze lekkiej wyróżnili się Czech Petrina, Amerykanie Smit i Belg Vissers. Jedyną bardzo zresztą słabą walkę w wadze ciężkiej stoczyli Lammbert (USA) z Santosem (Brazylia). Wygrał na punkty Amerykanin.

Nierówny poziom

Olimpijski turniej bokserski charakteryzuje bardzo nierówny poziom

(Dalszy ciąg na str. 3)

Wspólna droga do lepszej przyszłości





Międzynarodowy Kongres Młodzieży Pracującej zgromadził delegatów młodzieży całego świata Otwarcie Kongresu poprzedził imponujący pochód przez ulice Warszawy. Na zdjęciu z lewej — delegacja młodzieży radzieckiej, z prawej — młodzieży angielskiej.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 219 WARSZAWA 10 SIERPNIA 1948 r. Rok 54

Plan zdrady

Prawem serii możnaby nazwać niekorzystne dla Francji wydarzenia, z których ostatnim było utworzenie nowego gabinetu Andre Marie, gabinetu „feralnej czwórki“. Reynaud, Blum, Mayer i Schuman mieli zbyt powszechnie znaną przeszłość, aby pozyskać zaufanie francuskich mas pracujących, aby pozyskać zaufanie ludzi postępu we Francji i poza jej granicami. Odpowiedzią na ten właśnie skład nowego rządu była wzrastająca fala strajków na terenie całego kraju. Nowy rząd nie dawał żadnej gwarancji wyprowadzenia Francji z manowców na które wyprowadzili go poprzednicy Andre Marie. Wręcz przeciwnie. W chwili ogłoszenia składu nowego gabinetu jasne się stało, że został on wybrany starannie, z uwzględnieniem zdolności wykonywania przez poszczególnych kandydatów nakazów amerykańskich przełożonych.

Minęło zaledwie kilkanaście dni od momentu utworzenia rządu — i już sprawdziły się przewidywania tych, którzy temu rządowi byli przeciwni. Wniesiony przez ministra Reynaud na Zgromadzeniu Narodowym projekt ustawy, nadający rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwa w dziedzinie gospodarczej i finansowej — przeszedł najbardziej pesymistyczne przewidywania. Projekt ten, sprzeczny z konstytucją — pozbawiający parlament prawa kontroli nad rządem, zasługuje na szczególną uwagę. Nie tylko bowiem pozwala rządowi na oddawanie w dzierżawę znacjonalizowanych zakładów przemysłowych, umożliwiając bezkarną i niekontrolowaną ich reprywatyzację —lecz także godzi w najbardziej bezpośrednie i żywotne interesy ludzi pracy, przez „reformę“ ubezpieczeń społecznych polegającą na zmniejszeniu składek pracodawców, przez zmniejszenie ciężarów podatkowych osób prawnych i wielkich przedsiębiorstw na niekorzyść rzemieślników, drobnych kupców i drobnych przemysłowców. Dalej, projekt Reynaud żąda pełnomocnitw do uregulowania drogą dekretów „wzmożenia eksportu“, co łatwo może stać się pretekstem do nowej dewaluacji franka i pełnomocnitw do podejmowania niezbędnych zarządzeń „celem przeszkodzenia wszelkiej akcji, zmierzającąej do zmniejszenia produkcji“ co jest pierwszym krokiem od ograniczenia prawa do strajku.

Z całej Francji napływają coraz liczniej protesty przeciwko projektowi Reyanud. Protestują robotnicy i górnicy strajkami ostrzegawczymi, które odbyły się na terenie całego kraju. Protestują wszyscy ci, którzy wiedzą, że nowa ustawa jest dalszym krokiem na drodze zagłady interesów Francji, interesów francuskiej klasy robotniczej.

Francuska klasa robotnicza nie chce coraz dalej idącego uzależnienia się od amerykańskiej „pomocy“ w ramach planu Marshalla. Nie chce ograniczenia własnej produkcji, nie chce dewaluacji, nie chce ostatecznego zniszczenia gospodarki narodowej, rujnowanej systematycznie przez dotychczasowych rzeczników finansjery francuskiej i amerykańskiej. A przecież właśnie nowy projekt jest dalszym krokiem na drodze, na którą wyprowadził tę gospodarkę rząd Schumana.

Francuska klasa robotnicza protestuje przeciwko polityce w stosunku do Niemiec, której symbolem była katasrofa w Ludwigshafen. Protestuje przeciwko polityce podżegania do wojny i finansowania zbrojeń, podczas gdy ludziom pracy potrzeba pokoju i po prostu — chleba. A tymczasem projekt Reynaud umożliwi kontynuowanie antypokojowej polityki, osłabi kontrolę parlamentu i pozwoli na zaciągnięcie jeszcze bardziej szczelnej zasłony nad nowym Ludwigshafen.

Francuska klasa robotnicza nie może pozwolić na zagrożenie swoich żywotnych praw. Francuska klasa robotnicza protestuje przeciwko nowemu Clermont Ferrand, kiedy „socjalistyczny“ minister Moch, ten sam Moch, który pozostał w obecnym rządzie — na słuszne żądania robotników odpowiedział oddziałami zbrojnej policji. A przecież właśnie projekt Reynaud umożliwi tego rodzaju ministrom Mochom usankcjonowane kotynuowanie ich postępowania.

Francuska klasa robotnicza protestuje przeciwko nędzy, i bezrobociu. A właśnie nowy projekt Reynaud przewiduje możliwość szerokiego zwalniania z pracy. I właśnie sam Reynaud — pamięta o tym cała Francja — zwolnił przed wojną 40 tysięcy kolejarzy.

W Zgromadzeniu Narodowym protestowali przeciwko projektowi komuniści. Duclos i Billoux ostro wystąpili przeciwko naruszeniu interesów Francji i narodu francuskiego. Ostrzegali przed katastrofą, do której prowadzi polityka rządu. Przewodniczący parlamentarnej grupy komunistycznej — Duclos powiedział:

„Ministrowi finansów wydaje się, że powrócił do okresu z roku 1938, ale od tego czasu nastąpiły wielkie zmiany. Minister Reynaud oświadczył, że Francja musi pracować. Robotnicy francuscy wykazali już swą chęć do pracy i nie życzą sobie, aby ktokolwiek pouczał ich w tym względzie. Zamiast starać się pozyskać zaufanie mas pracujących, rząd usiłuje pozyskać zaufanie bogaczyi bankierów, uprawiając taką politykę, jakiej chcą miliarderzy francuscy i amerykańscy“.

Sprzeczność ustawy z konstytucją francuską i z interesami Francji— jest oczywista. Nie rozumieją tego jedynie ci, których interesy zawsze związane były z interesami wielkiego kapitału i ci — którzy zeszli z drogi sprawiedliwości społecznej i postępu, pseudo - przedstawicielele klasy robotniczej, którzy sprzedali słuszną i prawdziwą drogę dla interesów tego właśnie kapitału. Ale francuska klasa robotnicza ma za sobą wiele doświadczeń i zna słuszną i właściwą drogę. Francuska klasa robotnicza wie, że plan Reynaud — to plan zdrady.

„Nad modrym, pięknym Dunajem“



Państwa naddunajskie dają odprawę zachodnim mącicielom pokoju

Rys. Jerzy Zaruba

Bilans, który przerasta wszelkie oczekiwania

Napisała Krystyna Dąbrowska

Podróżowaliśmy już wagonami Pafawagu. Widzieliśmy żniwiarki pracujące w polu i tokarki, nadające pracowicie kształt małym ośkom. Piliśmy wino z kryształowych kieliszków dolnośląskich hut i ubieraliśmy się w materiały z tamtejszych fabryk włókienniczych .Trudno nam było jednak do tej pory to wszystko skoordynować. Nie umieliśmy stworzyć obrazu całości. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jak wiele zrobiło się w ciągu trzech lat na Ziemiach Odzyskanych.

Aż dopiero Wystawa...

Wydaje mi się, że wszyscy którzy ją zwiedzają doznają w mniej więcej tej samej kolejności — takich samych wrażeń. Więc przede wszystkim to przeogromne zdziwienie, że w tak krótkim okresie czasu zrobiono już tyle.

Maszyny i wykresy, skóry, jedwabie i makiety, kryształy i puszki z konserwami, wszystko to są drobne pozycje jakiegoś przeogromnego bilansu. Bilansu w którym strona „ma“ przerasta nadspodziewanie oczekiwania.

Wystawa staje się nagle czymś bardzo bliskim i bardzo drogim nie tylko tym, którzy pracowali przy jej powstaniu, lecz także i tym których interesuje i dotyczy wszystko, co się w nowej Polsce dzieje.

Nieprzyjemną rzeczą jest niepotrzebny patos, ale o Wystawie nie można pisać inaczej, jak właśnie z tą odrobiną patosu. I dlatego o Wystawie trudno jest pisać, tak jak trudno jest zawsze wyrażać słowami rzeczy wielkie i rzeczy bardzo drogie.

Chodząc po W. Z. O. człowiek czuje nieledwie organiczny związek właśnie z tym wszystkim, co się w Polsce tworzy, podsumowując jednocześnie mimowoli wysiłki na swoim odcinku pracy, podsumowując swój wkład w ten gólno narodowy bilans.

Rozmawiałam z ludźmi, którzy byli na Wystawie. Z ludźmi z najprzeróżniejszych środowisk. U wszystkich zaobserwowałam jakieś jakby mimowolne zawstydzenie, które towarzyszy przeważnie rozmowom o rzeczach bardzo głęboko nas obchodzących. Zaobserwowałam też jakby pewien rodzaj dumy, że to właśnie my, że nasze...

Później także oczywiście doznania estetyczne. Pod względem artystycznym bowiem nie można Wystawie nic zarzucić. Nie ma tam nic dyletanckiego nic „partackiego“. Nic co by w całym tego słowa znaczeniu nie było sztuką przez duże S.

I wreszcie zaczynamy się zastanawiać nad kolosalną sumą wysiłków, które złożyły się na powstanie W. Z. O.

Niezrozumiały wprost staje się fakt, iż w ciągu stu dni zrobiono coś takiego. Tak, właśnie w ciągu stu dni.

Wprawdzie idea przedstawienia zagadnień Ziem Odzyskanych przy pomocy Wystawy nurtowała już od bardzo dawna w społeczeństwie polskim, wprawdzie już w 1945 roku istniały projekty stworzenia w Poznaniu wystawy historycznej pn. „Dziesięć wieków zmagań polsko - niemieckich“ (ze względów finansowych projekty te nie zostały urzeczywistnione), wprawdzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu w roku 1946 urządziło w Gliwicach wystawę Przemysłu Śląska Opolskiego, a w lecie 1947 w Warszawie Wystawę Przemysłu Ziem Odzyskanych. Jednak koncepcja wystawy wrocławskiej narodziła się dopiero w grudniu 1946 i początkowo miano na niej pokazać tylko dwuletni dorobek. Dopiero w końcu 1947 zaczęto widzieć już w realnej, dzisiejszej postaci tereny wystawowe, a w kwietniu b. r. przystąpiono do pracy.

I właśnie w kwietniu wyglądało to mniej więcej tak, że w części „A“, prócz całkowicie zniszczonej hali przemysłowej i w osiemdziesięciu procentach zniszczonego narożnika czterech kopuł istniały tylko jakieś wspomnienia o drogach i zaminowane zieleńce.

Teren „B“ natomiast — to było dwadzieścia osiem stalowych bunkrów, baseny przeciwpożarowe, leje pobombowe, kilkadziesiąt rozbitych zespołów urządzeń radarowych, no i oczywiście miny.

Na to, by znając wyznaczony termin otwarcia wystawy nie przerazić się pracą, której będzie wymagała jej budowa, trzeba było mieć dużo wiary i entuzjazmu. Trzeba było być „po mickiewiczowsku“ psychicznie młodym. To zresztą właśnie cechuje twórców wystawy. Ta młodość i entuzjazm.

Gdy chodzimy po wystawowych pawilonach, to przede wszystkim rzuca nam się w oczy wkład pracy inżynierów, grafików, malarzy i robotników, którzy budowali pawilony. Mimo woli zapominamy o tych najpierwszych. O saperach, o ludziach, którzy organizowali transport i zaopatrywali właśnie inżynierów i robotników w materiały. Zapominamy i po prostu nie zdajemy sobie sprawy z tysiąca prac przygotowawczych, jakich wymagało stworzenie na takim terenie takiej imprezy. Pomyślmy chociażby tylko o tym, że okres stu dni nie pozwalał na urządzenie normalnych przetargów budowlanych. Że w tym celu dla wystawy po raz pierwszy powołano Komisję, która na podstawie opinii rzeczoznawców naznaczała maksymalne ceny dla robót i dostaw. Powstanie takiej Komisji umożliwiło wykonanie prac w krótkich terminach. Niesłychanie ważne zagadnienie dostawy materiałów zostało rozwiązane w ten sposób, że Komisarz Rządu nawiązał kontakt z Centralami Handlowymi, które zaoparzyły swoje magazyny w niezbędne materiały budowlane i oddały wszystko do dyspozycji Dyrekcji Wystawy, która z kolei prowadziła rozdział materiałów między poszczególne firmy.

Do transportu zmobilizowano czternaście samochodów ciężarowych, które pracowały dla wystawców.

Te parę przykładów, rzuconych tylko na marginesie (można by je zresztą mnożyć w nieskończoność- dowodzi tego, że to iż Wystawa powstała w tak niesłychanie krótkim czasie stało się nie tylko dzięki faktowi, że umiano pracować, że wierzono i miano wolę wytrwania, lecz także dzięki umiejętności ominięcia normalnych, biurokratycznych szlaków, śmiałości koncepcji i szybkości decyzji.

Bardzo mi przykro, że musiałam stworzyć ten patetyczny artykuł, artykuł, w którym jak jeszcze raz zaznaczam, nie można było patosu ominąć. Proszę mi wybaczyć, bo tylko na tym tle zrozumiali się staną ludzie o których będę pisać, ludzie, którzy budowali Wystawę.

Na marginesie

Kongres Intelektualistów

W paryskiej Sorbonie leży księga o czystych, niezapisanych kartkach. W księdze tej składają podpisy wszyscy ci, którzy solidaryzują się z Kongresem Intelektualistów mającym odbyć się we Wrocławiu w dniach 25 — 28 sierpnia.

Obok podpisów francuskich uczonych, pisarzy, artystów i poetów widnieją tam także nazwiska robotników, urzędników, midinetek, studentów, conciergek... Czekająca na jak największą ilość tych nazwisk księga, symbol Kongresu, stała się jednocześnie symbolem pokoju.

25 sierpnia, w auli uniwersytetu wrocławskiego, w słynnej Aula Leopoldina zbiorą się najwybitniejsi uczeni, pisarze i artyści całego świata. Przedstawiciele narodów europejskich, amerykańskich, azjatyckich.. Będą radzić nad tym, jak uwolnić ludzkość od straszliwej zmory wojny, jak zwalczać psychozę i propagandę wojenną i jaki powinien być w tym udział ich, duchowych leaderów swoich narodów

W Aula Leopoldina radzić będą ekonomiści, specjaliści od energii atomowej, matematycy, pisarze, publicyści. I właśnie francuski robotnik, właśnie urzędnik, który był w Ruchu Oporu, concierge'ka, która może w ostatniej wojnie straciła syna, właśnie ci wszyscy, składający swe podpisy w księdze paryskiej Sorbony ludzie rozumieją, jakie znaczenie ma światowy zjazd inelektualistów dla sprawy, która ich najbardziej i najgłębiej dotyczy. Rozumieją, że solidarność najwybitniejszych przedstawicieli przeróżnych narodów i przeróżnych kultur jest wielkim krokiem w walce o to, żeby nie było już starych matek opłakujących zaginionych bez wieści synów, żeby nie było potwornej, zabijającej nienawiści, sadyzmu i okrucieńswa wojny.

W obradach wrocławskich wezmą również udział intelektualiści niemieccy. Fakt przybycia pragnących uniknięcia wojny, najwybitniejszych, postępowych przedstawicieli narodu niemieckiego do Wrocławia świadczy o tym, iż właśnie ci uczeni, pisarze i artyści niemieccy rozumieją, iż tylko takie granice Polski są słuszne i sprawiedliwe.

Zresztą zarówno oni jak i wszyscy inni uczestnicy Kongresu zwiedzą Wystawę Ziem Odzyskanych. Tam zobaczą, jak wielką rolę odgrywają te ziemie nie tylko dla naszego kraju, lecz dla wszystkich narodów, miłujących pokój.

Fakt, iż właśnie we Wrocławiu odbędą się obrady Kongresu — ma swoją specjalną wymowę. Zdarza się to po raz pierwszy w historii Polski. Nigdy jeszcze nie byliśmy gospodarzami podobnej imprezy, zawsze jak dotąd gośćmi.

Widocznie coś się jednak zmieniło. Widocznie narody, których przedstawiciele przyjadą do Wrocławia uznały, iż nasz udział w walce o ustabilizowanie pokoju na świecie jest naprawdę poważny.

K.

Wspólna droga wspólny cel

Dorota Kłuszyńska

Centralnym zagadnieniem każdego ustroju jest sprawa wychowania młodego pokolenia. Wszystkie ruchy rewolucyjne przypuszczają szturm do tej właśnie twierdzy. Byłoby wielkim błędem, gdyby oddziaływanie na kształtowanie się światopoglądu młodzieży zostało pod wpływem elementów niezgranych z nowymi zasadami, kiedy w Polsce władzę wykonują robotnicy i chłopi.

Przedstawiciele „dawnych dobrych czasów“ bronią swojego — do niedawna niepodzielnego stanu posiadadania — z zajadłością, z zapamiętaniem. Gra idzie o wielkie sprawy, o **rząd dusz;** a w pewnej mierze, w perspcktywie o zagadnienie władzy.

Nieprzejednani przeciwnicy wychowania w duchu demokratycznym mają w swoim arsenale różnego rodzaju broń, która ma przekonać, że dzieciom i młodzieży grozi „nędza moralna“, jeżeli przestaną działać „zbawienne“ dawne metody wychowawcze. W krótkim artykule dziennikarskim nie można przeprowadzić analizy naukowej dla obalenia tej zakłamanej autoreklamy. Wystarczy, jeżeli stwierdzimy, że wszystkie te — od święta głoszone — wzniosłe nauki, związane z potęgą kapitału maszerują w jednym zgodnym szeregu z posiadaczami dóbr doczesnych, skazując resztę — miliony ludzi — na nędzę materialną i na nędzę moralną.

Światło wiedzy promieniuje, obejmując swoim zasięgiem po wojnie cały naród. Przywilej uczenia się nie jest związany z posiadaniem pieniędzy. Podwoje szkół, uczelni, uniwersytetów, otworzyli robotnicy i chłopi dla wszystkich obywateli. Wielkoduszni nie myślą o odwecie i dzieci wczorajszych gnębicieli i wyzyskiwaczy uczą się na równych prawach.

Nie zachodzi potrzeba przypominania jak gęsta była sieć zagradzająca dzieciom chłopów i robotników drogę nie tylko do uniwersytetów ale i do szkół średnich. Ci którzy widzieli przedszkola, świetlice, dziecińce dla dzieci „maluczkich“, ci co dzwonili na alarm w rzekomej trosce o dusze dzieci i młodzieży, równocześnie z całym spokojem patrzyli na wtórny analfabetyzm młodego pokolenia, po ukończeniu jedno albo dwuklasówki na wsi.

W Polsce działa od lat trzydziestu Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i chlubnie zapisało się na kartach walk wyzwoleńczych klasy robotniczej. Jest to najpopularniejsza organizacja, zdobywająca zaufanie swoją pracą, od stolicy aż do najodleglejszych zakątków kraju.

Wystarczy dzisiaj zwiedzić tak: „Dom Dziecka“ na Bielanach, w Soplicowie, we Wrocławiu, Gdańsku Bartoszycach i dziesiątkach innych miejscowości gdzie wychowują się dzieci - sieroty, półsieroty, albo opuszczone, skierowane przez organizacje, żeby zrozumieć, jaką rolę spełniają one mimo wszystkich trudności i braków personelu pedagogicznego.

Inny jest tu klimat, różny od tego, jaki obowiązuje w instytucjach dawnego typu, gdzie dominuje troska o zbawienie duszy.

Klasa robotnicza rozumie i docenia znaczenie R. T. P. D. jako organizacji klasy robotniczej, udziela mu swego poparcia, czego klasycznym przykładem jest troskliwość i pomoc przy organizowaniu szkół społecznych świeckich w roku szkolnym 1948/49.

Nie takie ataki jak ostatnie listy pasterskie, wytrzymywał świat pracy i ostatecznie zwyciężał. Zdawałoby się, że ludność wiejska powinna była korzystać przed wojną ze wszystkich zdobyczy wiedzy. Lecz tak nie było.

Nie trzeba otwierać „otwartych drzwi“ i opisywać warunków bytowania biedy wiejskiej, albo małorolnych chłopów w Polsce przedwojennej.

Między dworem, plebanią a czworakami i chałupami pod strzechą leżała przepaść. Dzieci wiejskie wychowywały się na najniższym szczeblu. Leżało w interesie obszarników, żeby światło wiedzy do nich nie dotarło.

Dewizą wychowania było posłuszeństwo i pokora a „kolatorskie ławki“ świadczyły, że jednak ludzie nie są sobie równi. O równych prawach w użytkowaniu dóbr doczesnych nie wolno było marzyć, pod groźbą grzechu śmiertelnego.

A jednak i te mroki przedarły „nowinki“. Na wsi zaczęły — przed wojną już działać organizacje młodzieżowe, które nie ulękły się **wrogiej agitacji** i wniosły w zatęchłą atmosferę wsi nowe ożywcze prądy. Dzieci wiejskie otoczono opieką, zajęto się wychowaniem matek, żeby można było dotrzeć do dzieci.

Powstałe Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, — opanowane początkowo przez Mikołajczyka — ma dzisiaj podstawowe znaczenie dla wyzwolenia dzieci ludności wiejskiej z mroków ciemnoty średniowiecznej. Na tym odcinku toczy się bój z wszystkimi wstecznymi żywiołami, niepodzielnymi do niedawna włodarzami.

Braterstwo broni klasy robotniczej i chłopów jest nakazem najwyższej racji stanu. Żadne względy uboczne nie mogą zaciemnić tego nakazu, w tym przełomowym okresie dziejów narodu polskiego. Jest więc sprawą słuszną, że obydwa Towarzystwa zrozumiały konieczność wspólnego działania w interesie milionów dzieci, które nie tylko czekają na troskliwą opiekę, ale również na wychowanie, którego kierunek odpowiada polskiej rzeczywistości. Po zniszczeniach materialnych jakie zostawił najeźdźca, mamy zniszczenia moralne, które trzeba również wyleczyć i opanować.

Takie są zadania czynników, którym przypadło w udziale dokonać [illegible] obydwu organizacji RTPD i ChTPD.

Jesienią, po skończeniu prac przygotowawczych, robotnicy i chłopi podadzą sobie ręce do wielkiej, konstruktywnej pracy dla dzieci i młodzieży i powstanie Robotniczo-Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Przed stu laty w Neue Rheinische Zeitung

Organ der Demokratie.

Nr 70 dn. 9 sierpnia 1848

POLSKA DEBATA WE FRANKFURCIE. Zgromadzenie frankfurckie doszło nareszcie do rozpatrywania sprawy poznańskiej. Tutaj, gdzie niemieckie szrapnele i posłuszne postanowienia niemieckich sejmików przygotowały teren, tutaj zgromadzenie frankfruckie ma okazję do powzięcia ostatecznego postanowienia. Nie było drogi pośredniej. Zgromadzenie mogło uratować honor Niemiec, albo jeszcze raz honor splamić.

Zgromadzenie spełniło nasze oczekiwania. Usankcjonowało siedem rozbiorów Polski, przerzuciło na własne plecy z pleców niemieckich książąt hańbę lat 1772, 1794, 1815.

Co więcej, zgromadzenie frankfurckie uznało siedem podziałów Polski, jako siedem wspaniałomyślnych niemieckich uczynków. Czyżby gwałtowne przenikanie niemieckiej rasy do Polski nie podniosło jej kultury, jej wiedzy do takiego poziomu, o jakim Polska przed tym nie miała pojęcia? Zaślepieni, niewdzięczni Polacy! Gdyby was nie podzielono, musielibyście sami błagać zgromadzenie frankfurckie o łaskę być podzielonymi.

Ksiądz Bonawita Blank, w klasztorze Paradis koło Schafhausen nauczył swoje ptaki przylotu i odlotu o określonych porach dnia. Wyciął im dolną połowę dziobów, tak, że nie mogły same szukać pokarmu, tylko musiały go brać z jego dłoni. Pobożni, którzy z daleka widzieli ptaki na ramionach świętobliwego i przyjaźń ich z nim, zdumiewali się jego wysoką wiedzą i kulturą. Ptaki, jak powiada jego biograf, kochały swego dobroczyńcę.

A spętani, okaleczeni, napiętnowani Polacy nie chcą kochać ich pruskich dobroczyńców...

Z artykułu wstępnego.

PRZEGLĄD PRASY

1000 NUMERÓW „DZIENNIKA LUDOWEGO"

Pierwsze codzienne pismo chłopów w Polsce, organ Stronnictwa Ludowego „Dziennik Ludowy" obchodził uroczystość 1000 numeru pisma. W związku z jubileuszem pisze w powiększonym wydaniu „Dziennika" Tadeusz Rek w artykule wstępnym, sumując przebyty okres:

Na terenie ruchu ludowego nie wszystko działo się najlepiej. Działały dawne złe nawyki i nowi fałszywi prorocy, siejący zamęt zwątpienie, wzajemne niechęci i swary, rozbijający chłopów, a także usiłujący kłócić ich z robotnikami. Tej złej sprawie, szkodliwej dla narodu polskiego, służyła wtedy „Gazeta Ludowa" pozostająca pod bezpośrednim wpływem PSL, a obecnie opłacanego przez amerykańskich bankierów podżegacza przeciw Polsce. Po jego ucieczce dopiero nowe kierownictwo zaczęło wprowadzać ją na właściwą drogę.

„Dziennik Ludowy" obok „Zielonego Sztandaru" stał zawsze w pierwszym szeregu walki o nowy porządek w Polsce. Miewał różne okresy, jeżeli chodzi o możliwości rozwojowe i borykał się z różnymi trudnościami. Wyszedł z tych opresji zwycięsko, ponieważ służył i służy dobrej sprawie. Może spojrzeć dziś poza siebie z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Kolegom z „Dziennika Ludowego" przesyłamy z okazji ich święta najlepsze życzenia dalszego rozwoju ich pisma.

Bułgarska delegacja handlowa zabawi w Polsce około 5 tygodni

W poniedziałek, dnia 9 bm. przewodniczący bułgarskiej delegacji handlowej, wiceminister handlu i aprowizacji, Boniu Petrowsky w towarzystwie ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Bułgarii w Warszawie, Tagarowa złożył wizytę oficjalną wiceministrowi przemysłu i handlu, tow. Szyrowi.

Pobyt delegacji handlowej Bułgarii w Polsce potrwa około 5 tygodni. Goście bułgarscy w czasie swego pobytu w Polsce zwiedzą Wystawę Ziem Odzyskanych.

Przeciwnatarcie wojsk gen. Markosa przyniosło nowe sukcesy

Prowokacje monarcho-faszystów na granicy bułgarskiej i albańskiej

Demokratyczna armia grecka przystąpiła do przeciwnatarcia na całym froncie, a w wyniku ostatnich walk odzyskała ona nie tylko chwilowo opuszczone rejony — ale rozszerzyła swój dotychczasowy stan posiadania w wielu okręgach.

Generał Markos w wydanym rozkazie dziennym wyraża przekonanie, że armia demokratyczna osiągnie ostateczne zwycięstwo i wzywa swych żołnierzy do atakowania faszystów ateńskich, popieranych i uzbrojonych przez imperializm amerykański — z największą energią i wzmożoną zaciekłością.

Rządowe wojska greckie dopuściły się w ostatnich dniach dwukrotnej prowokacji zmierzającej do pogwałcenia granicy bułgarskiej oraz przekroczenia granicy albańskiej, celem zaatakowania od tyłu wyzwoleńczej armii gen. Markosa.

Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło protest w ONZ, domagając się ukarania winnych niesłychanej prowokacji.

Jak donosi agencja Elefteri Ellada, dnia 7 sierpnia 42 i 43 brygady monarcho - faszystowskie wszczęły ofensywę na wzgórzach Pilkatsi — Stouros. Żołnierze gen. Markosa kontratakowali i odepchnęli przeciwnika. Wśród żołnierzy armii ateńskiej było 73 zabitych i 125 rannych. Atak w sektorze Nestorio został z łatwością unicestwiony.

Na całym froncie północnego Pindusu artyleria armii demokratycznej przejawiała ożywioną działalność. Zbombardowane zostały koncentracje nieprzyjaciela. W wyniku ostatnich walk w Rumelii armia demokratyczna nie tylko odzyskała rejony chwilowo opuszczone, lecz rozszerzyła też swój stan posiadania w innych okręgach. Osiągnięto również sukcesy terytorialne na Peloponezie, w Epirze, w Tessalii i w Tracji. W Tessalii zniszczono w niektórych punktach całe garnizony nieprzyjacielskie.

Rozkaz dzienny gen. Markosa

RZYM (PAP). — Rozgłośnia wolnej Grecji opublikowała rozkaz dzienny gen. Markosa, skierowany do wszystkich obrońców Grammos, żołnierzy i oficerów armii demokratycznej. Rozkaz stwierdza, że po walkach na wzgórzach Kleftis, Profitis-Ilias i Tampourin wojska demokratyczne wycofały się z góry Smolikas, lecz kontynuują bardziej, niż kiedykolwiek, zaciekłe walki na masywie Grammo — głównej linii obronnej.

Dalej gen. Markos wyraża przekonanie ,że armia demokratyczna osiągnie ostateczne zwycięstwo. W chwili, gdy krew monarcho - faszystów wsiąka w masyw Grammos, jednostki armii demokratycznej przechodzą w całej Grecji do przeciwnatarcia, wyzwalając całe połacie Rumelii, Tessalii i Peloponezu.

Gen. Markos wzywa swych żołnierzy do pokonania wszelkich istniejących trudności, do zerwania z wszelkimi wahaniami i do atakowania nieprzyjaciela z jak największą energią i zaciekłością.

Popierany przez imperializm amerykańsko - monarcho - faszyzm — podkreśla gen. Markos — jest kolosem na drewnianych nogach. Wasze matki, siostry, córki i ojczyzna domagają się zniszczenia wroga i wyzwolenia kraju. Armia demokratyczna dokona tego dzieła.

Niesłychana prowokacja faszystowska na granicy bułgarskiej

Donoszą urzędowo, że 5 sierpnia br. oddział wojsk monarcho-faszystowskich z Grecji, złożony z 2 kompanii, zbliżył się aż do linii granicznej na południe od miasta Ptrisz w rejonie Demir Kapia. Na odcinku tym znajdował się patrol bułgarski, złożony z 3 żołnierzy.

Oddział grecki podszedł aż do samej granicy i prosił Bułgarów o zbliżenie się. Bułgarscy strażnicy graniczni usłuchali i skierowali się w stronę oddziału greckiego. Gdy znajdowali się odeń w odległości 30—40 kroków, monarcho - faszyści nagle otworzyli ogień. Żołnierz bułgarski, nazwiskiem Serwiski, został ciężko ranny i następnie uprowadzony na terytorium greckie.

Ze strony bułgarskiej zażądano spotkania się z monarcho - faszystami w celu złożenia protestu i domagania się powrotu uprowadzonego żołnierza. Monarcho - faszyści nie uwzględnili tych żądań. Następnego dnia, 6 sierpnia, terytorium bułgarskie w rejonie góry Beassica zostało zbombardowane z terytorium greckiego. Na terytorium bułgarskie padło ogółem 16 min i pocisków.

Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych dokonało demarche w ONZ, protestując przeciwko nowym prowokacjom monarcho - faszystów greckich oraz domagając się wydania rannego żołnierza bułgarskiego i ukarania winnych.

Próby naruszenia granicy albańskiej

TIRANA (SAP). — Oddziały monarcho - faszystowskich wojsk greckich usiłowały w ostatnich dniach wkroczyć na terytorium Albanii, by w ten sposób zaatakować od tyłu wyzwoleńczą armię gen. Markosa— oświadczył albański minister spraw wewnętrznych w komunikacie opublikowanym dziś rano. Komunikat precyzuje, że albańskie jednostki granicznie otrzymały rozkaz zdecydowanego przeciwstawienia się jakiemukolwiek bądź naruszeniu granicy.

PRASA ZAGRANICZNA

KONGRES NIENAWIŚCI

Odbyty w ubiegłym tygodniu Kongres włoskiej Akcji Katolickiej — znanej ze swojej reakcyjnej postawy i systematycznego wysługiwania się własnym i obcym kapitalistom — był jeszcze jednym dowodem wrogiego stosunku tej organizacji do klasy robotniczej.

Omawiając przebieg debaty toczącej się na Kongresie, „Unita" stwierdza:

„Wobec aktualnej sytuacji politycznej we Włoszech, którą charakteryzuje wzmożenie represji policyjnych i rządowych przeciwko milionom istnień ludzkich, które pragną jedynie bronić swojego bytu, swojego pokoju, ojczyzny i swoich ukochanych przywódców, kongres powszechny Akcji Katolickiej potrafił zdobyć się tylko na słowa siejące niezgodę i zamieszanie. Dowodzą one, że wpływy i siły Kościoła i jego organizacji użyte zostaną na wzmocnienie włoskich klas posiadających i rządu".

„Uczestnicy „świętych krucjat" antykomunistycznych zawsze w końcu zostawali sromotnie pobici w ciągu ostatnich 30 lat i to samo powtórzy się obecnie. Akcja polityczna włoskich mas katolickich nie może być odmienna od akcji jaką prowadzą pod naszymi sztandarami miliony robotników, chłopów i intelektualistów. Nie istnieje inna droga".

KONIEC DYKTATU

Prasa austriacka komentując obrady konferencji Dunajskiej w Belgradzie, żywo reaguje na monopolistyczne zapędy kapitału anglosaskiego.

„Oesterreichische Zeitung" przypomina dawne dzieje i pisze:

„Nawet uparci obrońcy poprzedniego porządku na Dunaju muszą przyznać, że rozbudowa drugiej z rzędu drogi wodnej w Europie była źródłem kolosalnych zysków dla kapitału zachodniego.

Nie tylko Dunaj sam, ale jego odnogi, kanały (nawet te, które miały być wybudowane dopiero w przyszłości), stały pod dyktatem Anglii i Francji, które zabroniły państwom naddunajskim budowy portów na własnych brzegach.

Jest jasne — że taki stan rzeczy nie odpowiada dzisiejszym warunkom. Projekt nowej konwencji, przedstawiony przez Związek Radziecki, zabezpiecza żeglugę na Dunaju okrętom handlowym wszystkich państw na zasadzie równouprawnienia".

Rząd francuski prowadzi politykę sprzeczną z interesami narodu

Masowe protesty i strajki przeciwko projektom Reynaud

Sprawa projektów finansowych ministra Reynaud zmobilizowała przeciw sobie całą opinię francuską. Z wszystkich stron i środowisk Francji napływają protesty a w wielu miastach wybuchły strajki demonstracyjne. Najlepszym dowodem ogólnego niezadowolenia z polityki rządu są solidarne wystąpienia CGT. Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych — oraz protesty, które wnoszą prócz klasy robotniczej —również urzędnicy, kupcy i drobni przemysłowcy francuscy.

PARYŻ. (PAP). — Sprawa projektów finansowo - gospodarczych ministra Reynaud oraz udzielenia mu specjalnych pełnomocnitw była przedmiotem toczących się bez przerwy w niedzielę i poniedziałek obrad

Po przeprowadzeniu licznych zmian, Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego zatwierdziła projekty Reynaud 22 głosami socjalistów, MRP i radykałów przeciwko 15 głosów przy 6 wstrzymujących się. W Zgromadzeniu złożono przeszło 40 nowych poprawek do projektu.

Reynaud złożył Zgromadzeniu oświadczenie, w którym zagroził dymisją w razie dokonania istotnych zmian jego projektu. Reynaud powiedział m. in., że znaczna uwaga musi być zwrócona na rolnictwo francuskie, które winno uzyskać możliwość wyżywienia 20 milionów mieszkańców zachodnich Niemiec wzamian za co Francja będzie mogła otrzymywać węgiel z Zagłębia Ruhry. Oświadczenie tego rodzaju, będące wskrzeszeniem idei petainowskich, pokrywa się z dążeniami polityki amerykańskiej we Francji.

PARYŻ (PAP). — W czasie dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym nad programem Reynaud, deputowany komunistyczny Billoux oświadczył, że rząd francuski uprawia politykę sprzeczną z interesami kraju i mas pracujących, uciekając się do procedury dekretów. Billoux zwrócił uwagę na konieczność utrzymania takiej współpracy międzynarodowej, której przestrzeganoby ściśle podstawowego warunku niezależności narodowej. W obecnej jednak sytuacji podział pomiędzy rządem a krajem będzie się stale pogłębiał, ponieważ postulaty amerykańskie będą coraz cięższe.

Masowe protesty przeciw projektom Reynaud

PARYŻ (PAP). — Finansowo - gospodarcze projekty ministra Reynaud spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem szerokich mas pracujących. Na ręce prezydenta republiki, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego oraz poszczególnych grup parlamentarnych napływają liczne protesty od organizacji związkowych, kobiecych, młodzieżowych, urzędników, kupców i drobnych przemysłowców. Charakterystycznym objawem ogólnego niezadowolenia są wspólne wystąpienia CGT, Fores Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych.

W licznych miejscowościach Francji zorganizowano krótkotrwałe strajki ostrzegawcze. Strajki takie obyły się w Paryżu, Marsylii, Tulonie, Rouen, Pas de Calais, obejmując dziesiątki tysięcy robotników, kolejarzy, marynarzy, górników, robotników budowlanych, urzędników itp.

Depesza do Prezydenta Bolesława Bieruta

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji nauczycieli w Ceperze pod Pragą przesłali następującą depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Nauczyciele polscy, czechosłowaccy, bułgarscy i francuscy przesyłają Ci Dostojny Obywatelu Prezydencie wyrazy czci i hołdu".

Truman oskarża republikanów o storpedowanie jego projektów

WASZYNGTON (PAP). Koła polityczne oczekują, że następnym posunięciem w wielkiej bitwie o głosy podczas nadchodzących wyborów prezydenta będzie mowa radiowa Trumana, w której wystąpi przeciwko swym rywalom republikańskim.

Truman ma za złe republikanom, że spowodowali szybkie zakończenie nadzwyczajnej sesji Kongresu bez załatwienia po jego myśli ustaw, które miały przysporzyć mu popularności.

Dostawy inwestycyjne z ZSRR przyspieszą rozwój naszej gospodarki

W związku z powrotem z Moskwy dyr. Departamentu Traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, min. pełn. Henryka Różańskiego, redaktor gospodarczy Polskiej Agencji Prasowej przeprowadził z nim rozmowę na temat realizacji dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego ,w ramach zawartych w styczniu 1948 r. umów gospodarczych.

Zawarty układ polsko - radziecki przewiduje wykonanie przez Związek Radziecki projektów wielkich obiektów przemysłowych, jakie mają powstać w Polsce, jak również dostawę urządzeń inwestycyjnych dla tych obiektów. Poza tym układ przewiduje dostawy maszyn i urządzeń dla skompletowania, rozszerzenia i modernizacji istniejących już w Polsce zakładów przemysłowych.

W ciągu ubiegłych 6 miesięcy roku bież. dokonano szeregu niezwykle ważnych i skomplikowanych robót przygotowawczych, a mianowicie: opracowano i uzgodniono zasadnicze warunki dostaw, jak również ustalono formy organizacyjne, gwarantujące wykonanie tych dostaw. Dla ich realizacji poszczególne ministerstwa Związku Radzieckiego powołały specjalne organizacje „generalnych dostawców", zaś właściwe polskie Centralne Zarządy odpowiednich przemysłów — organizacje „generalnych zamawiających". Od kilku miesięcy trwa praca tych organizacji w zakresie dostaw urządzeń dla wielkiej huty o zdolności produkcyjnej półtora miliona ton stali rocznie. Bardzo daleko posunięte są również prace na odcinku dostaw dla wielkich obiektów przemysłu chemicznego, cementowego, oraz hutnictwa metali kolorowych.

Jeżeli chodzi o dostawy urządzeń nie wymagających projektowania, to część tych dostaw już się rozpoczęła, w stosunku zaś do reszty zostały ustalone szczegółowe specyfikacje i terminy dostaw na rok 1948 i 1949. W ramach tych dostaw nadeszły już do Polski niektóre urządzenia dla przemysłu naftowego i metalowego.

Minister Różański podkreślił, że dotychczasowe tempo realizacji zamówień oraz wyjątkowo poważny i przychylny stosunek sfer gospodarczych bratniego Związku Radzieckiego gwarantuje ściśle i terminowe wykonanie układu, mającego znaczenie historyczne i umożliwia nam stopniową likwidację naszych wiekowych zaniedbań w rozwoju gospodarczym.

Stała kontrola kolonii i obozów pozwoli zapobiec wypadkom

W związku z niedawnym tragicznym wypadkiem zatonięcia 23 harcerek na jeziorze Gardno, minister Oświaty wydał okólnik w sprawie stosowania pewnych środków ostrożności na koloniach wczasowych i w obozach.

Kuratorzy i inspektorzy szkolni obwiązani są do stałego kontrolowania kolonii i obozów. W szczególności kuratorzy muszą zarządzić niezwłoczne przeprowadzenie inspekcji tych ośrodków, które dotychczas nie były jeszcze wizytowane. W wypadku wykrycia zaniedbań i stwierdzenia niedociągnięć w warunkach bezpieczeństwa, należy winnych pociągnąć do jak najsurowszej odpowiedzialności. Inspektorzy szkolni obowiązani są ponadto prowadzić dokładną ewidencję czynnych na ich terenie kolonii i obozów, z uwzględnieniem ilości dzieci.

Współzawodnictwo w rolnictwie obejmuje coraz więcej wsi

W wiosennych pracach rolnych współzawodnictwo odegrało dużą rolę. Szczególnie dobre wyniki dało ono w likwidacji odłogów, przyczyniając się do przekroczenia planów państwowych.

Z dotychczasowego przebiegu współzawodnictwa wynika, że najlepiej zostało ono zorganizowane w woj. olsztyńskim, szczecińskim, kieleckim i poznańskim. W województwach tych wszystkie niemal wsie uczestniczą w akcji. Z powiatów na czoło wysunęły się powiaty: Morąg i Kętrzyn — obydwa z woj. olsztyńskiego.

Współzawodnictwo rolnicze trwa. W okresie jesiennym wysiłki skoncentrują się na pracach siewnych, na naprawie urządzeń melioracyjnych, organizacji środków maszynowych, umasowienia zrzeszeń branżowych itp. Szczególne zainteresowanie budzi współzawodnictwo w organizowaniu wsi samopomocowych oraz w zakładaniu spółdzielni parcelacyjno - osadniczych.

Dzięki współzawodnictwu, wzrosła również ilość członków spółdzielni wiejskich z 1 miln. do 2 miln.

Niespodziewana porażka francuskich wioślarzy — faworytów

(Dokończenie ze str. 1)

walk w poszczególnych wagach. Najlepiej wypadły spotkania w wadze muszej, koguciej i średniej. Najsłabiej obsadzona jest waga piórkowa i półśrednia. Wspaniałą postawą wyróżniają się bokserzy francuscy, którzy dotychczas wygrali wszystkie swoje spotkania. Mają oni doskonałą defensywę, z której błyskawicznie przechodzą do ataku. Sędziowanie jest bardzo nierówne. Komisja odwoławcza wycofała do tej chwili aż 17 arbitrów za złe sędziowanie. Sędziowie ringowi otrzymali wskazówkę, aby po jednym ostrzeżeniu dyskwalifikowali zawodników za bicie otwartą rękawicą lub atakowanie z głową naprzód.

Przeciwnik Kolczyńskiego

W wadze średniej odbyło się ponowne losowanie, w wyniku którego Kolczyński walczyć będzie w środę wieczór z Włochem Fontaną. W wypadku zwycięstwa Polak spotka się w ćwierćfinale ze zwycięzcą spotkania Papp (Węgry), Gawignac (Belgia).

Nasza drużyna szablowa wylosowała w pierwszej rundzie Turcję i W. Brytanię, dwa zwycięskie zespoły wchodzą do drugiej rundy. W obozie polskim panuje przekonanie, że polscy szabliści powinni dojść bez trudności do półfinału. W tej konkurencji mamy szanse na zdobycie medalu.

Z rozegranych wczoraj finałów w wioślarstwie na pierwszym miejscu wymienić należy niespodziewane zwycięstwo w jedynkach Australijczyka Wooda, który prowadził od startu do mety. Faworyci Francuz Sepheriades oraz Amerykanin Kelly przyszli na dalszych miejscach. Finał biegu ósemek zakończył się zwycięstwem osady USA przed Anglią i Norwegią. W kategorii dwójek ze sternikiem niespodziewanie zwyciężyła drużyna duńska, która na 100 m przed metą wyprzedziła Włochów. Trzecie miejsce zajęli Węgrzy. W dwójkach podwójnych pierwsze miejsce zajęła załoga angielska przed Duńczykami i osadą Urugwaju. Finał czwórek bez sternika zakończył się zwycięstwem Włochów przed Danią i USA. Warunki wodne na Tamizie były bardzo dobre.

Inne konkurencje

Finał turnieju indywidualnego w szpadzie przyniósł zwycięstwo Włochowi Cantonne, przed Zappelli (Szwajcaria) i Mangiarotti (Włochy). Sensacją było, że na 6 finalistów nie znalazł się ani jeden Węgier.

W dwóch ćwierćfinałowych meczach koszykówki Brazylia pokonała Czechosłowację 28:23, a Francja Chile 63:52. Pozostałymi ćwierćfinalistami są USA, Urugwaj, Korea i Meksyk. Faworytem na zwycięstwo turnieju jest drużyna USA.

W kolarskich wyścigach sprinterskich na 1.000 m do półfinału weszli: Ghella (Włochy), Harris (Anglia), Schandorff (Dania) i Bazzano (Australia). W finale spotkali się Anglik z Włochem. Ostatecznie zwyciężył Ghella przed Harrisem i Schandroffem. Klasyfikacja końcowa wyścigu na dochodzenie przyniosła zwycięstwo Francji przed Włochami i Anglią.

Drużyna polska wraca do kraju dwoma partiami w czwartek i w sobotę.

Z ostatniej chwili

Polacy dobrze wystartowali w dzisiejszym MMM

ZLIN. W poniedziałek o godz. 6.30 nastąpił w Zlinie start do pierwszego etapu Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego, zorganizowanego przez KM Okęcie Warszawa. Do zawodów wystartowało 207 zawodników, w tym 143 Czechosłowaków, 50 Polaków, 2 Anglików, 2 Holendrów, 1 Szwajcar, 4 Włochów i 5 Węgrów.

Pierwszy dzień wypadł bardzo dobrze dla zespołu narodowego polskiego. Nasi najlepsi jeźdźcy: Brun, Jankowski, Dąbrowski na maszynach „CZ" oraz Żymirski na maszynie „Triumph" przebyli pierwszy etap na czysto bez punktów karnych. Konkurencja jest bardzo silna.

Zawodnikom polskim zdarzyło się dziś dwa ciężkie wypadki. Cieszkowski z Okęcia doznał lekkiego wstrząsu mózgu i ogólnych powierzchownym obrażeń. Ponadto nieprawidłowo jadący lewą stroną szosy samochód wpadł na zawodnika z Polonii (Bytom) Gargulę. Na szczęście Gargula ma jedynie złamany palec u ręki oraz ogólne potłuczenie. Bardzo dobrze idzie zespół klubowy Okęcie I, który skończył I etap bez punktów karnych.

Na stronie

Wspólnicy

Z b... [illegible] ...smanami bywa
ryzykowna „sitwa":
tak ci w biedzie pomogą,
jak tonącym brzytwa.

BENEDYKT HERTZ

KROPKI nad i

BEZINTERESOWNOŚĆ

Jak wiadomo, plan odbudowy Europy, czyli tzw. plan Marshalla jest absolutnie bezinteresowny. Tak, jak jego autor.

Amerykańska prasa donosi, że w Stanach Zjednoczonych zarezerwowano półtora miliona ton pszenicy na produkcję sztucznej gumy, czterema milionami ton karmiono amerykańskie świnie i amerykańskie kury, ponad trzy miliony ton zużyto dla produkcji bakelitu, ponad cztery miliony ton kartofli zniszczono dla utrzymania ceny. Rząd amerykański, jak donosi „Picture Post", kupił od producentów dwa miliony kartofli celem ich zniszczenia. W Argentynie spalono 842 tys. ton pszenicy, lnu i kukurydzy.

Proponujemy bezinteresownym Amerykanom: Europa Wschodnia gotowa jest na własny koszt przetransportować tę całą nadwyżkę żywności. Jak bezinteresowność, to bezinteresowność. (x).

ZE STERNIKIEM CZY BEZ?

Olimpiada londyńska staje się niewyczerpaną kopalnią „kropek". Jedno z warszawskich pism popołudniowych podaje wiadomość, która wzbudziła duży niepokój w sportowych kołach stolicy.

Nie obeszło się oczywiście bez incydentów. *Sternik* Jugosłowiański tak się przejął walką swej osady w czwórkach *bez sternika* z przeciwnikami holenderskimi, że kierował swą łódź na „wroga" i zebrał aż dwa ostrzeżenia od rozjemcy. Nic nie pomogło, Holandia przedbieg wygrała.

A redakcja dziennika zasłużyła na dwójkę bez sternika. *(o)*

GODZINA STAROŚCIŃSKA

Pan starosta w Kępnie wydał zarządzenie, że goście przebywający w restauracjach po godz. 23 muszą płacić mandat w kwocie 50 zł.

Mój przyjaciel zapłacił mandat dnia 31 lipca br. otrzymując kwit Nr. 10 z bloczku Nr. 0264 wydanego przez Komendę Powiatową M. O. w Kępnie. Dodajmy, że zasiadł on do kolacji o godz. 22.45 i skończył jeść o godz. 23.15.

Naszym skromnym zdaniem jest tu chyba jakiś nonsens.

Albo wpuszczonym przed godz. 23 gościom pozwala się spokojnie skończyć kolację, albo przestaje się wpuszczać powiedzmy już o godz. 22.

„WYMSKNĘŁO SIĘ"

W ciekawym zresztą artykule pt. „Zdobyliśmy rekord świata" pisze w „Życiu Warszawy" Jacek Wołowski o górnikach-rekordzistach, którzy osiągają swoje rekordy „zlani potem, śmiertelnie znużeni".

Śmiertelnie znużeni? Czy wówczas miałyby te rekordy sens? Górnicy nie są śmiertelnie znużeni, to tylko publicyście „Życia" tak się „wymsknęło". *(x)*

Rolnicy dolnośląscy otrzymają maszyny

WROCŁAW. We wszystkich powiatach Dolnego Śląska została zakończona organizacja powiatowych związków spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Fakt ten pozwala na należyte rozwinięcie akcji zaopatrzenia wsi w niezbędne towary. Dąży się obecnie do likwidacji centralnych magazynów narzędzi rolniczych i artykułów gospodarskich, których rozprowadzenie wezmą na siebie powiatowe związki i zaopatrzą w nie wszystkie spółdzielnie terenowe.

Ze względu na brak kapitałów w spółdzielniach terenowych, zostanie rozwinięty dział sprzedaży komisowej maszyn i narzędzi rolniczych. Należy oczekiwać na ten cel większych kredytów z Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Centrala Rolnicza przystąpiła do rozprowadzenia obuwia przemysłowego dla wsi. Kredyt na ten cel dla Dolnego Śląska wynosi 35 milionów złotych. Na ogół obroty w spółdzielniach terenowych stale się zwiększają.

Jak widać z zakupów polepsza się stopa życiowa osadnika. Brak jeszcze ciągle na wsi dostatecznej ilości żelaza obręczowego, podków i sezonowego szpagatu do snopowiązałek.

Aby usprawnić jesienne roboty w polu, Centrala Rolnicza porządkuje obecnie wszystkie ośrodki motorowe. Uzupełnia się stan maszyn rolniczych, narzędzi i zaopatruje w materiał pędny po cenie ulgowej, wynoszącej 50% cen rynkowych.

UWAGA MATURZYŚCI

Dodatkowe zapisy na Kurs Przygotowawczy na pierwszy rok studiów są przyjmowane przez Zarząd T-wa Bratnia Pomoc Stud. Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, ul. Św. A. Boboli 14, II piętro, od 6 do 10 sierpnia br. w godz. 11—13. Kurs rozpoczyna się dn. 9 sierpnia br. o godz. 8 rano.

Włókniarze wykonają plan w ciągu 11 miesięcy

Obrady rozszerzonego plenum ZGZW w Łodzi

Nad doniosłymi, sprawami, dotyczącymi życia i pracy trzystutysięcznej rzeszy włókniarzy polskich radziło ostatnio w Łodzi rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego. W obradach udział wzięło ponad stu przedstawicieli oddziałów Związku i największych zakładów przemysłowych z terenu całego kraju. Podstawowymi i zasadniczymi tematami, zarówno referatów, jak i kilkunastogodzinnej dyskusji była treść ostatnich uchwał KCZZ, oraz opracowanie nowych udoskonalonych form współzawodnictwa pracy.

Nowe formy współzawodnictwa pracy powinny przynieść w konsekwencji wzrost wydajności pracy i wysokości produkcji, jak i jej jakości, a przede wszystkim wzrost wysokości płac nie tylko dla poszczególnych przodowników, ale dla całych grup pracowniczych. Tak zorganizowane współzawodnictwo pozwoli na zbiorowe wykorzystanie doświadczeń, ulepszeń i wynalazków, stosowanych do tej pory przez poszczególnych przodowników pracy.

Prezes Zarządu Głównego Związku Włókniarzy ob. Burski, który referował powyższy projekt, omówił także dotychczasowe osiągnięcia Związku, przede wszystkim w dziedzinie poprawy warunków bytu i płacy robotników przemysłu włókienniczego.

Ustawy socjalne

Sekretarz ob. Jędrzejewski, nawiązując do czerwcowych uchwał KCZZ podkreślił, że włókniarze obok górników i metalowców, poszczycić się mogą największymi osiągnięciami w dziele współzawodnictwa pracy. Związki zawodowe nie dołożyły jednak dostatecznej wagi do odpowiedniego wykorzystania doświadczeń obecnych przodowników. Jednym z referatów, który poruszył również bardzo doniosłe zagadnienie był referat Sekretarza Związku ob. Aniołkiewicza, na temat realizacji ustaw socjalnych i wczasów pracowniczych w przemyśle włókienniczym.

Posłanka Piwowarska omówiła szeroko sprawę podniesienia kwalifikacji kobiet pracujących i zapoznała zgromadzonych z treścią ostatnich uchwał KCZZ, nakazujących przyjmowanie większego niż dotychczas odsetka kobiet na wszelkiego rodzaju kursy kwalifikacyjne.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na fakt zbyt małego zainteresowania się Związku sprawami robotników, zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Na zakończenie obrad zgromadzeni przyjęli jednogłośnie rezolucję wykonania rocznego planu produkcyjnego w ciągu 11 miesięcy, przez postawienie na właściwym poziomie zespołowego współzawodnictwa pracy, przy wykorzystaniu doświadczeń, wynalazków i usprawnień produkcyjnych.

W związku z odbywającym się w Warszawie Międzynarodowym Kongresem Młodzieży Pracującej, uczestnicy obrad wysłali na ręce Prezydium Zjazdu depeszę powitalną.



Praca przy warsztacie włókienniczym wymaga wiele uwagi.

Przemysł będzie miał zapewniony dopływ kwalifikowanych robotników

Wywiad udzielony przedstawicielowi agencji SAP przez Departament Zatrudnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obrazuje całokształt zagadnień rynku pracy. Wywiad obrazuje działalność Departamentu Zatrudnienia zmierzającą do jak najbardziej celowego rodziału sił roboczych i zapobiegania brakom, jakie może w tym zakresie stworzyć rozwój życia gospodarczego kraju.

Według danych szacunkowych, w głównych gałęziach przemysłu (górnictwo, hutnictwo, przemysł włókienniczy i metalowy oraz transport) zatrudnionych jest w Polsce około półtora miliona pracowników. Przy robotach sezonowych — w budownictwie, na roli i w portach — pracuje ponad 200.000 osób.

Całą — jeśli można tak powiedzieć — polityką zatrudnienia kieruje specjalny departament Ministerstwa Pracy, którego bodajże główną troską jest zapewnienie wystarczającego dopływu sił roboczych do przemysłu i czuwanie nad rozbudową kadr fachowców.

Według informacji, udzielonych przedstawicielowi SAP przez Departament Zatrudnienia przy Min. Pracy i Opieki Społecznej, jedną z największych trudności, jakie w tej pracy muszą być przezwyciężone, jest brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił roboczych w przemyśle, a następnie brak mieszkań dla pracowników.

Celem usunięcia braku wykwalifikowanych sił, coraz bardziej rozszerza się akcję szkoleniową. Przy warsztach pracy powstają kursy krótko i długoterminowe, które szkolą fachowców. Kwestię mieszkaniową rozwiąże w niedalekiej już przyszłości coraz większe budownictwo mieszkaniowe dla robotników.

260.000 górników

Jeżeli chodzi o górnictwo węglowe, to w końcu 1947 r. stan zatrudnienia wynosił 224.232 osób. Obecnie liczba ta sięga 260.000. Jeżeli w roku ubiegłym zapotrzebowanie na robotników pokrywało się w drodze zwykłego pośrednictwa pracy, to w bieżącym roku zaistniały liczne trudności. Przede wszystkim stworzył je brak mieszkań. Administracja kopalń posiada je obecnie tylko dla personelu fachowego. Poza tym odczuwa się brak zastępu młodych robotników, którzy zastąpiliby starych. Po wojnie odsetek robotników w podeszłym wieku w górnictwie jest wyjątkowo wysoki, a młodzi niechętnie garną się do pracy pod ziemią. W związku z tym czynione są starania, aby warunki pracy górnika uczynić bardziej pociągającymi.

Stan zatrudnienia w przemyśle

W przemyśle włókienniczym racjonalizacja pracy i współzawodnictwo spowodowały nawet nadwyżkę rąk roboczych. W związku z płynnością niektórych dziedzin pracy w tym przemyśle zatrudnionych w bież. roku jest o 20 proc. więcej, niż w ubiegłym roku.

Jeżeli chodzi o hutnictwo, to w ub. roku zatrudnionych było około 94 tys. osób. Obecnie liczba ta wzrosła o 30 proc., a z końcem bież. roku wzrost ten dojdzie do 45 proc. I to jednak nie wystarczy wobec większego zapotrzebowania robotników w hutnictwie w roku przyszłym. Dlatego też Ministerstwo poczyni starania w kierunku całkowitego wypełnienia zapotrzebowania w tym zakresie.

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

W Z O — WROCŁAW

WYSTAWA OBRAZÓW MATEJKI

W niedzielę 8 sierpnia o godz. 12 w południe została otwarta wystawa obrazów Matejki w salach Starego Ratusza. Wystawa ta jest realizacją hasła „Kultura dla mas". Przełamana została tradycja wystawiania dzieł sztuki w stałym miejscu. Dzięki objazdowej Wystawie oglądanie dzieł sztuki zostało udostępnione najszerszym masom.

PRZYJAZD TEATRZYKU „BAJ"

Znany ze swych zeszłorocznych występów we Wrocławiu teatrzyk kukiełkowy RTPD „Baj" przybył do Wrocławia.

Przedstawienia odbywają się w sali „Domu Kultury Dziecka" ul. Dembowskiego 37, od dnia 6 bm. o godz. 18-ej, w niedzielę o godz. 16-ej i 18-ej.

Bilety indywidualne po 50 zł., grupowe po 30 zł.

KONKURS FRYZJERSKI

Warszawski Cech Fryzjerów organizuje we Wrocławiu w dniu 12 września br. Ogólnopolski Konkurs Fryzjerski o przechodni puchar Bałtyku. Konkurs odbędzie się we Wrocławskiej Izbie Rzemieślniczej przy Pl. Muzealnym 16. Udział w konkursie wezmą najlepsze siły fryzjerskie z całej Polski.

JESIENNA REWIA MÓD

Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu organizuje w swoim gmachu przy Pl. Muzealnym 16, w dniu 4 września o godz. 18-ej imprezę rozrywkową połączoną z występami artystycznymi, tańcem, piosenką i śpiewem. Po części artystycznej odbędzie się „Jesienna Rewia Mody". W rewii reprezentowane będą wszystkie działy mody męskiej, kobiecej i dziecięcej. Powtórzenie rewii odbędzie się w dniu 15 września br. o godz. 18-ej.

RUCH WYCIECZKOWY

W dniu 6 sierpnia przybyło na Wystawę 28 wycieczek krajowych. Najwięcej wycieczek przybyło z Ziem Odzyskanych. Przybyli również na Wystawę uczestnicy ogólnopolskich zjazdów: pracowników BGS, Dyrekcji Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" oraz Zrzeszenia Polskich Kupców Branży Drzewnej.

Otwarcie Centralnego Ośrodka Wyszkolenia Z.H.P.

W tych dniach odbyło się otwarcie Ośrodka Centralnej Akcji Szkoleniowej Związku Harcerstwa Polskiego we wsi Wiązowna (woj. warszawskie).

Zadaniem Centralnego Ośrodka Szkoleniowego ZHP jest przygotowanie odpowiednio wyrobionych kadr instruktorów harcerskich, którzy pełniąc powierzone im w terenie zadania będą mogli pokierować akcją ideowo - wychowawczą członków ZHP.

Plan pracy ośrodka podzielony został na trzy etapy, w pierwszym etapie omówione zostanie znaczenie Harcerskiej Służby Polsce, w drugim wygłoszony zostanie szereg prelekcji na tematy polityczne i wychowawcze oraz prowadzone będą dyskusje, poprzez które podnoszony będzie ogólny poziom uczestników obozów. W trzecim etapie uczestnicy obozów zapoznają się z zadaniami Związku Harcerstwa Polskiego na szczeblu hufca.

Ośrodek obejmuje szereg obozów harcerskich rozłożonych na przestrzeni kilku kilometrów wzdłuż rzeki Świder, a mianowicie: trzy obozy t. zw. licealne żeńskie, cztery obozy licealne męskie oraz obóz Polaków z Francji. Poza tym są tu kursy dla instruktorów zuchowych, przodowników wychowania fizycznego oraz kursy świetlicowe i artystyczne. Uczestnicy obozów są przeważnie członkami Związku Młodzieży Polskiej.

W celu zapoznania harcerzy z pracą na terenie fabryk i innych zakładów pracy, organizowane są wycieczki do fabryk i instytucji, jak poradnie itp. W tych dniach instruktorzy zuchowi z ośrodka obejmą na okres 10 dni kierownictwo oraz wszystkie czynności związane z prowadzeniem Domu Dziecka w Otwocku. W ramach zajęć świetlicowych wygłaszane są referaty o tematyce politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Bardzo często wyświetlane są filmy. Poszczególne obozy połączono gęstą siecią telefoniczną. Obóz posiada dobrze zagospodarowaną świetlicę, czytelnię oraz bogatą bibliotekę. W świetlicy zorganizowano wystawę obrazującą plan pracy ZHP w roku bieżącym na terenie całego kraju.

Uczestnicy obozów mają zapewnioną opiekę lekarską we własnym szpitaliku oraz w gęsto rozmieszczonych punktach sanitarnych. Obozy zakończone będą 28 sierpnia.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 62002 w Warszawie; 77629 w Łodzi; 81683 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 5094 w Warszawie; 13901 w Lublinie; 28982 w Radomiu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2594 3192 22245 30755 32062 44269 52429 64304 84405 87095.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1985 2709 4198 10754 24635 43620 50729 60823 62763 75783 79584 83927.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 3054 9385 11573 12335 13974 16691 22729 24041 26155 27182 28685 28924 32984 37052 38820 39188 39672 45792 46506 46666 51084 51432 51859 55757 56081 58557 58915 60991 62706 67191 67893 68404 69215 70102 72715 74585 77841 79590 80912 83418 85758 87145 88477 88573.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 2085 2477 2715 2758 3215 3220 3867 4410 4710 4839 8451 8891 9278 9886 11894 12233 12372 12477 12858 13104 13415 13607 13695 14308 15061 15612 15615 16111 16770 17454 18953 20080 21148 21874 22323 23227 24124 24136 24300 25569 25694 25817 26722 26846 27555 28551 29282 29913 30144 30311 30389 30390 30527 31154 32222 33009 33037 34104 34640 34777 36693 36757 37038 37131 37238 37368 37372 37405 39542 39886 39918 40057 40558 40832 41628 42093 43172 43488 43816 44014 45062 45559 47115 48296 48552 48703 49529 50766 50908 51650 51818 52439 52815 53477 53564 54713 55637 55812 56333 56726 57808 58112 58151 58294 60736 60990 63101 63591 63857 65380 65572 68304 69514 69983 70216 71760 72327 72736 73620 74866 75138 75480 75797 76240 76625 77541 77604 77731 78521 79471 79539 79783 81956 82082 82656 82947 82975 83341 83369 83753 84807 84960 85324 85957 86221 89860.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 44 100 252 716 1229 2371 441 3497 498 548 4149 359 472 5255 706 997 6359 939 7006 800 8237 9838 11189 294 364 674 679 12546 852 13311 841 875 14343 16405 438 6624 776 17079 092 814 18407 804 812 940 974 19310 510 511 20246 21436 648 806 23079 083 860 883 24046 081 091 147 356 526 695 742 745 964 980 25374 702 26334 453 772 905 27004 103 422 461 520 540 29067 283 420 823 30737 741 781 911 31309 420 588 930 32064 158 261 717 825 33310 550 752 34309 403 446 701 35292 363 574 656 36788 874 889 37553 797 915 962 38283 508 677 756 39429 538 750 794 40506 729 872 42007 42120 42982 995 43405 663 726 44134 45530 786 880 46430 835 48091 379 408 697 743 49062 646 686 702 50283 697 783 938 51018 742 853 52381 811 53388 539 608 54254 475 553 842 55046 163 283 603 768 786 56143 708 57086 57597 669 920 58045 216 819 59401 472 600 60458 795 61313 450 61631 677 889 62649 63063 239 258 460 524 64205 792 65270 719 829 66388 852 67849 963 68047 412 660 905 69149 298 434 628 633 706 71555 903 72245 73854 74120 248 939 75712 927 76390 425 77374 490 917 944 78123 145 231 79136 177 469 510 671 813 80132 837 853 81295 471 783 82097 674 890 982 84061 068 281 557 738 85346 373 577 794 863 86230 87003 112 88563 831 952 89912 981.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

5052 113 229 232 258 400 433 486 503 548 584 597 630 760 796 799 902 963 966 987 6010 027 074 228 231 377 406 434 474 662 702 753 869 950 7038 202 214 246 254 263 290 365 440 468 475 512 565 581 589 651 661 670 737 771 833 852 854 857 943 956 961 8001 014 028 169 181 214 325 340 370 392 552 597 659 763 959 9055 081 085 086 127 142 478 510 9527 545 593 693 706 753 786 789 880 924 977 10003 035 180 185 342 396 398 518 590 743 779 832 889

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

ŻYCIE PARTII

Zebrania aktywów powiatowych PPS w województwie warszawskim

Na terenie województwa warszawskiego odbywają się zebrania aktywów powiatowych, poświęcone omówieniu aktualnych zadań partii.

W Pruszkowie odbyło się zebranie PPS, na którym członek CKW PPS tow. Stefan Matuszewski wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej.

Sekretarz WK. PPS tow. H. Dobrowolski omówił sprawy organizacyjne. W dyskusji zabierało głos 9 towarzyszy.

Sekretarze WK PPS ttow. Dobrowolski i Lipiec referowali zagadnienia wiejskie — sprawę podatku gruntowego, funduszu społecznego oszczędzania oraz spółdzielni wytwórczych wsi — na konferencjach aktywów powiatowych Warszawy lewobrzeżnej i prawobrzeżnej oraz Grójca.

Posiedzenie studium problematyki ruchu robotniczego Lektoratu Szkol. CKW PPS

Dnia 12 bm. (czwartek) o godz. 16,30 w sali konferencyjnej CKW PPS (II piętro), odbędzie się zebranie członków studium problematyki ruchu robotniczego Lektoratu Szkoleniowego CKW z referatem tow. Stefana Matuszewskiego na temat: „Rozbicie w polskim ruchu robotniczym".

Obecność członków studium obowiązkowa. Zaprasza się członków pozostałych studiów Lektoratu do wzięcia udziału w zebraniu.

Komunikat WK PPS Warszawa

Dnia 12 b.m. o godz. 17, odbędzie się w lokalu WK. PPS (ul. Lwowska 5) plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu.

Obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIA

DZIELNICA POWIŚLE

Dzielnica PPS Powiśle zawiadamia ttow. przewodniczących i sekretarzy wszystkich kół, że w dniu 12 bm. o godz. 16 odbędzie się odprawa w lokalu Dzielnicy.

DZIELNICA MOKOTÓW

W najbliższych dniach odbędą się na terenie Dzielnicy Mokotów następujące wspólne zebrania kół PPS i PPR:

10 bm. o godz. 16.30 — Dyr. Kursów Szkolenia Zawodowego (prelegent z PPR).

10 bm. o godz. 16.15 — Drukarnia Miejska (prelegent z PPS).

KOMITET KOLEJOWY WARSZAWA ZACHÓD

W dniu 10 bm. o godz. 16 w lokalu Komitetu Kolejowego PPS Warszawa - Zachód przy ul. Towarowej 1 odbędzie się zebranie kół PPS Towarowa Bema, Drogowy Główna.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek dnia 10 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W środę, dnia 11 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe z referatem.

INFORMACJE

UWAGA! MĘŻOWIE ZAUFANIA PPS PRZY KOMITETACH BLOKOWYCH

Oddział Sam. - Administracyjny Stołecznego Komitetu PPS podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 12 bm. na wszystkich Dzielnicach PPS odbywać się będą stałe dyżury referentów sam.-administracyjnych wg następującego planu:

środy, godz. 17 — 18 sprawy społeczno-mieszkaniowe;

czwartki, godz. 17 — 18 sprawy zdrowia i opieki;

piątki, godz. 17 — 18 — sprawy oświaty i kultury.

UWAGA: CZŁONKOWIE PPS I PPR I AKTYWIŚCI MŁODZIEŻOWI — KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Stoł. Kom. Rekrutacyjna zawiadamia kandydatów na wyższe uczelnie, że należy się zgłaszać do dzielnicowych komisji rekrutacyjnych powołanych przy komitetach dzielnicowych PPS i PPR.

Komisje te udzielą zgłaszającym się żądanych wyjaśnień i informacji.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Komitet Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, iż sekretariat Dzielnicy wydaje nowe legitymacje w godz. między 15—17.

Naszym zdaniem

Hałasują nie tylko samochody

Poruszana przez nas niejednokrotnie sprawa uciszenia ulicy warszawskiej szczególnie w okresie letnim, kiedy hałas zakłóca człowiekowi pracy godziny odpoczynku — przybrała ostatnio konkretne formy: Wydział Ruchu i Motoryzacji karze surowo, bo odebraniem prawa jazdy do czasu powtórnego złożenia egzaminów szoferskich, motocyklistów, jeżdżących bez tłumików; wydano także Chaussonom zakaz używania klaksonów, które rzeczywiście, specjalnie w tych wozach były przeraźliwie głośne.

Mamy nadzieję, że władze, czuwające nad ruchem kołowym, będą w dalszym ciągu, z niesłabnącą energią prowadzić kampanię uciszającą w ruchu kołowym dlatego nie poruszamy na razie tego, ciągle jeszcze aktualnego, tematu.

Chcielibyśmy natomiast przypomnieć, że spokój warszawiaka, to nie tylko uciszenie dzwonków, klaksonów i trąbek pojazdów poruszających się po jezdni. Istnieje cała, nie mniej liczna plejada innych dostarczycieli hałasów.

Nieopanowani i bezmyślni miłośnicy radia, zapominający o godzinach, w których obowiązuje uciszanie głośników, złośliwi właściciele kuźni i warsztatów samochodowych, pracujący specjalnie głośno przed świtem i po północy, szaleńczo reklamujące się sklepy z płytami gramofonowymi — oto najbardziej typowi dręczyciele odpoczywającego mieszkańca stolicy.

Uważamy, że walka z hałasem, która specjalnie ostro prowadzona jest na jezdni — musi objąć także podwórka, sklepy i — o ile zajdzie tego potrzeba — mieszkania.

Doraźny, wysoki mandat karny przyniósłby w tej dziedzinie pozytywne rezultaty. Trzeba go tylko konsekwentnie stosować.

W przeciwnym razie może się zdarzyć po pewnym czasie, że — powiedzmy — motocykliści złożą zażalenie na odbierające im spokój hałasy, pochodzące ze sklepów i kamienic.

Zmontowano już 2 tys. ton konstrukcji mostu średnicowego

Na moście średnicowym zmontowano już około 2 tys. ton konstrukcji. Drugie przęsło jest już całkowicie gotowe, montaż pierwszego przęsła zostanie zakończony w najbliższych dniach. Elementy konstrukcji trzymają się na razie na śrubach i tak zwanych trzpieniach. Po ostatecznym wyregulowaniu obu przęseł rozpocznie się jeszcze w tym tygodniu nitowanie konstrukcji.

Prace przy budowie rusztowania pod trzecie przęsło i wbijaniu pali pod przęsło czwarte są już na ukończeniu. W następnym tygodniu rozpocznie się zabijanie pali pod podpory przęsła piątego. (Ks)

Ruchoma brygada SP zakwaterowana w specjalnym pociągu

Komenda Warsz. Zgrupowania Brygad Służby Polsce zorganizowała specjalną brygadę ruchomą, która będzie przerzucana z jednej miejscowości do drugiej, a głównym zadaniem jej będzie praca dorywcza na poszczególnych ważnych obiektach.

Brygadę, składającą się z 550 junaków, umieszczono w specjalnie przystosowanych wagonach towarowych, zaopatrzonych w świetlice, kuchnie, magazyny, własną spółdzielnię, cysternę z wodą itd. W chwili obecnej brygada znajduje się w drodze do miejscowości Bilesławice (woj. dolnośląskie), gdzie junacy w ciągu 3 tygodni pracować będą nad odbudową obiektu wskazanego przez tamtejsze Zjednoczenie Zakładów Metali Nieszlachetnych. Pod koniec sierpnia brygada powróci do Warszawy skąd junacy rozjadą się do swych domów.

Od 1 września 1918 roku projekt zniesienia dni bezmięsnych

Dzięki poważnemu wzrostowi pogłowia bydła i trzody chlewnej, projektowane jest zniesienie dni bezmięsnych z dniem 1 września rb. Stan trzody chlewnej odpowiada już mniej więcej stanowi przedwojennemu, a w niektórych dzielnicach kraju został nawet już przekroczony.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach, dowodzących zupełnie wyraźnie planowości i stabilizacji w naszej gospodarce trzodą chlewną i rogacizną, ograniczenia w spożyciu mięsa, stają się już zbędne. Były konieczne w okresie ubiegłym i — jak się okazuje — spełniły w 100 proc. swe zadanie. Doszliśmy bowiem w 3 lata po wojnie w przychówku pogłowia do norm, które nie wywołują już jakichś specjalnych trosk na przyszłość.

Wisła wciąż chłonie ofiary

Smutny bilans tegorocznego sezonu

Brawura i lekkomyślność przyczyną 33 zatonięć

10-tysięcznym tłumem, spragnionym wody i słońca roją się w dni upalne plaże wiślane stolicy. Niestety, sprawa bezpieczeństwa kąpiących się pozostawia ciągle wiele do życzenia. Brak nadal odpowiedniej ilości ratowników, łodzi motorowych, tablic ostrzegawczych. Nadomiar złego we wszystkich prawie bufetach klubów wioślarskich sprzedaje się alkohol. Większość z 33 topielców, którzy utonęli w tym sezonie — to, jak stwierdzono, ofiary brawury wywołanej niestety — kilku głębszymi".

Niewiele mogą zdziałać 3 przestarzałe motorówki komisariatu Milicji Rzecznej. Jedna z nich zresztą od dłuższego czasu jest nieczynna. A przecież w wypadku tonięcia pomoc przyjść musi jak najszybciej. Powinna więc Milicja Rzeczna posiadać choć jeden ślizgacz. Kluby wioślarskie natomiast powinny oddawać codziennie, Milicji Rzecznej na zmianę część swego taboru motorowego.

Dziś ratownicza interwencja Milicji Rzecznej ograniczać się musi często do... spisywania protokółów, gdy kąpiący się nie zważają na obowiązujące przepisy, zapędzają się do miejsc niedozwolonych lub wyczyniają ryzykowne eksperymenty na łodziach i kajakach. Sześciu kajakowców przepłaciło to zresztą życiem. 540 doniesień do starostw wpłynęło uśmierzająco na szalonych pływaków. 280 osób ukarano mandatem na miejscu. 27 niedoszłych ofiar wydobyto jednak dzięki Milicji z toni.

Środki zaradcze

Niewątpliwie liczba zatonięć (33 śmiertelne wypadki) byłaby mniejsza gdyby znalazły się fundusze na ustawienie choćby odpowiedniej ilości tablic ostrzegawczych, tego najbardziej zresztą prymitywnego memento. Jednak na paru kilometrowym brzegu stoi ich dziś tylko 6. Nawet na ten cel brak funduszów.

Musi być też bezwzględnie wprowadzony zakaz sprzedaży alkoholu w klubach wioślarskich na przystaniach. Wymaga tego dobro publiczne. Podochoceni pływacy nie zważają bowiem na ostrzeżenia ratowników, są nadto złym przykładem dla innych, a przede wszystkim dla kąpiącej się młodzieży.

Uczyć się pływać!

Przy niesłychanym ubóstwie środków ratowniczych na Wiśle umiejętność pływania jest oczywiście sprawą arcyważną. Umasowienie tego sportu, objęcie nauką pływania jak największej liczby młodzieży, zrozumienie doniosłości tej akcji przez kluby, organizacje i stowarzyszenia staje się nakazem na dziś i na jutro.

Sezon letni jeszcze trwa, a trudno jest tak na kolanie uzupełnić braki w drogim sprzęcie, — pływać jednak i to nawet pływać dobrze może się nauczyć każdy. Nie tylko może — m u s i i do tej nauki nikt, kto rozsądny, nie powinien być przynaglany. (Rs)

„11" i „21" na dawnej trasie

15 bm. rusza „11" na swej dawnej trasie: ul. Bema, Plac Zbawiciela, przez ul. Wolską, Żelazną, Al. Jerozolimskie i Marszałkowską. Bilety miesięczne wykupione na „11" będą ważne także na „16".

Prawdopodobnie 20 bm. ruszy też „21" na swym starym szlaku: Wola, cmentarz katolicki przez ulicę Leszno, Żelazną do pl. Starynkiewicza. MZK podjęło też próby zwiększenia szybkości tramwajowej na Mokotowie i na odcinku Warszawa — Boernerowo Będą one tutaj rozwijały szybkość do 15 km. na godzinę. (R).

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Gościnne występy Opery Poznańskiej Wtorek godz. 19 „Eugeniusz Oniegin". Środa godz. 19 „Tosca". Czwartek g. 19 „Carmen". Piątek godz. 19 „Carmen". Sobota godz. 19 balet „Swantewit". Niedziela godz. 14,20 „Eugeniusz Oniegin", godz. 19 „Swantewit", „Bagatela".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni". W soboty i niedziele godz. 19 — „Uprowadzenie z Seraju".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Król włóczęgów" (poniedz., wtorki i środy).

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Dom Kobiet".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godź 19 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

TEATR LETNI (ul. Polna 26): godz. 19.15 „Nitouche".

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „O wszystkim i o niczym".

DZIŚ PREMIERA „PORWANIA SABINEK"

Teatr Nowy występuje w dniu dzisiejszym z premierą arcyzabawnej komedii Szentana „Porwanie Sabinek", w której rolę główną kreuje specjalnie pozyskany dla tej sztuki przez Teatr Nowy znakomity artysta Józef Węgrzyn, obok którego ujrzymy H. Gruszecką, M. Koranównę, J. Sokołowską, K. Sznerrównę, A. Boguckiego, E. Fertnera, A. Nowosielskiego i J. Skulskiego. Reżyseruje St. Perzanowska, dekoracje i kostiumy J. M. Szancera. Kapelmistrz M. Krzyński. Premiera prasowa we czwartek.

„POWRÓT" — CROISSETA I DE FLERSA W PRÓBACH

W połowie sierpnia odbędzie się premiera komedii Croisseta i de Flersa pt. „Powrót" w reżyserii Stefana Wrońskiego, dekoracje Jana Hawryłkiewicza, w obsadzie Hanna Bielska, Wanda Chądzyńska, Janusz Dziewoński, Ryszard Kierczyński, Ryszard Piekarski i inni.

„FLIS" W TEATRZE NA WYSPIE

„Opera Polskich Rzek" (Tow. Przyjac. Opery w Krakowie) wystawia w Teatrze na Wyspie w Łazienkach codziennie, począwszy od niedzieli 8 bm. do 15 bm. operę St. Moniuszki „Flis" oraz „Krakowskie Wesele" — obraz baletowy z muzyką Stefaniego.

Wykonawcą jest liczny zespół solistów i chóru pod dyr. A. Kopcińskiego. Orkiestra i chór Państwowej Filharmonii w Krakowie, zespół baletowy z E. Paplińskim na czele. Początek przedstawień o godz. 18,30. Przedsprzedaż biletów w f-mie Gebethner i Wolff, Zgoda 12, w dniu przedstawień w kasach teatru od godz. 16.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Rosanna siedmiu księżyców". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 39.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „W pogoni za mężem" (komedia amerykańska). Pocz. seansów: 14,30, 19,15, 21.30. Dla Zw. Zaw. godz. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Moja miła". Początek godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. g. 19.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Gasnący płomień". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. godz. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „W imię życia". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

Los bazaru przy ul. Grójeckiej został ostatecznie rozstrzygnięty

Zamknięcie targowiska nastąpi w dniu 13 bm

Osławiony bazar przy Dworu Głównym ma zostać zamknięty w dniu 13 sierpnia. Decyzję taką (podobno już ostateczną) powzięła komisja, składająca się z przedstawicieli Zarządu Miejskiego, MO, Starostwa Warszawa — Zachód i władz kolejowych, która w ubiegłym tygodniu przeprowadziła lustrację bazaru.

Nie ustalono jeszcze jednak czy zamknięcie targowiska w dniu 13 bm. będzie już definitywne, czy też bazar zostanie otwarty na nowo po wykonaniu tam najniezbędniejszych urządzeń sanitarnych. Losy targowiska uzależnione są w dużej mierze od decyzji władz kolejowych, bowiem w tym miesiącu kończy się umowa dzierżawna między Zarządem Miejskim a koleją, do której należy plac. Czynsz dzierżawny jaki Zarząd Miejski płaci kolei za plac targowy wynosi śmiesznie niską sumę — 250 zł. rocznie. Aż trudno uwierzyć — tak nas jednak poinformowano.

Bazar przy ul. Grójeckiej sprawia władzom kolejowym mnóstwo kłopotów. Pomijając względy estetyczne (także ważne!), na bazarze mieszczą się meliny złodziei kolejowych i wszelkiego rodzaju spekulantów, którzy napastują przyjeżdżających do Warszawy cudzoziemców, proponują im nielegalne transakcje, a często po prostu ich okradają.

Ostateczny termin

Kupcy z bazaru przy ul. Grójeckiej czynią oczywiście usilne starania o przesunięcie terminu likwidacji bazaru, obiecując poczynić pewne inwestycje dla podniesienia stanu sanitarnego.

W każdym bądź razie, władze kolejowe mogą przedłużyć umowę dzierżawną na okres nie dłuższy niż do 1 marca przyszłego roku, bowiem na obecnym placu targowym ma powstać parking dla samochodów (i to jest naszym zdaniem b. pilne).

Sanitariat miejski stoi nieugięcie na słusznym stanowisku, że na bazarze trzeba niezwłocznie wykonać najniezbędniejsze urządzenia sanitarne, mianowicie skanalizowaną ubikację, śmietnik, zdroje z wodą bieżącą a następnie ułożyć twardą nawierzchnię, przeprowadzić segregację handlu i usunąć handlujących nielegalnie.

Siedlisko przestępców

Zdaniem MO bazar przy ul. Grójeckiej jest najbardziej newralgicznym i niespokojnym punktem dzielnicy Warszawa — Zachód. Gromadzi się tu element przestępczy, notuje się największą ilość wypadków paserstwa, kradzieży, bójek itp. Jedynie zamknięcie bazaru wpłynie radykalnie na poprawę stanu bezpieczeństwa w tej okolicy.

*

Mimo protestu handlarzy i niezadowolenia popierającego ich stanowisko Wydziału Hal i Targowisk Zarządu Miejskiego, (który to wydział czerpie bądź co bądź poważne dochody z opłat pobieranych od handlarzy) — sądzimy, że nader szpetny bazar zostanie nareszcie ostatecznie zlikwidowany, a plac Zawiszy i Dworzec Główny otrzymają w niedalekiej przyszłości lepszą ornamentację. (Ks)

Ulica Miodowa zamknięta dla trolleybusów linii „C"

Czy MZK otrzyma 2 miliony zł od WDO

Jeszcze co najmniej przez 2 miesiące trolleybus „C" nie będzie mógł dochodzić do Dworca Gdańskiego. Jest to zło konieczne, bo prace nad tunelem trasy W—Z, przecinającym ul. Miodową, przekreśliły zamierzenia Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Minął już miesiąc, od kiedy trolleybusy „C" zamiast docierać do Dworca Gdańskiego dochodzą tylko ul. Trębackiej. MZK, które w tej sprawie były często atakowane przez rozżalonych pasażerów, poleciły zbadać możliwości uruchomienia linii specjalnej Komisji. Przewodniczył jej naczelnik wydz. ruchu MZK tow. Grobelny.

W sobotę 8 bm. w baraku kierownictwa budowy arterii W — Z byliśmy świadkami następującej rozmowy:

Inż. Sosnowski z kierownictwa budowy trasy W — Z:

— Proszę panów, chcieliśmy dla MZK otworzyć ul. Miodową 20 bm. rozbieramy jednak obecnie kamienicę przy ul. Miodowej 5 i dla bezpieczeństwa ruchu trzeba by co chwilę wyłączać prąd na linii. Nadto lada dzień, trzeba by było wstrzymać ruch autobusowy przez ul. Miodową, ponieważ będziemy ją przekopywać.

Nacz. Grobelny:

— Czy budowa trasy W — Z na odcinku ul. Miodowej potrwa długo?

Inż. Sosnowski: — Około 2 miesięcy.

Nacz Grobelny: — Pomijając już nacisk pasażerów, pragniemy panom zwrócić uwagę, że na skróceniu trasy trolleybusu „C" MZK traci miesięcznie 1 miln. zł.

Inż. Sosnowski: — Owszem, moglibyśmy wybudować most dla trolleybusu nad ul. Miodową i budować tunel arterii W — Z na tym odcinku w sztolni, ale to podrożyłoby koszty naszej budowy, co najmniej o 5 miln. zł. Straty, jakie ponosi MZK, powinna więc pokryć... Warszawska Dyrekcja Odbudowy, pod której nadzorem technicznym odbywa się budowa trasy.

Rozmowa się kończy. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na konferencji, jaka ma się odbyć niebawem z udziałem kierownictwa budowy arterii W — Z i władz miejskich.

Wskutek energicznej interwencji MZK zostały usunięte zagrożenia przy ul. Świętojerskiej i na Nalewkach. Wobec kiwających się szkieletów wypalonych kamienic, nie mogły tutaj jeździć autobusy „Ł" i „Z". Ulica Długa, przez którą chwilowo skierowano ruch autobusowy, ze względu na wąskość i fatalny stan jezdni była niesłychanie trudna do przebycia i niebezpieczeństwo uszkodzenia wozów, względnie katastrofy wisiało w powietrzu. Wydz. Rozbiórkowy WDO zdał jednak tutaj egzamin sprawności. (Rs)

OGŁOSZENIA DROBNE

RADIO

ŚRODA, 11 SIERPNIA

Warszawa I

6.15 Dzien. por. 6,35 Muz. por. 7,00 Skrót dzien. por. 8,20 „Dalekie lata". 8,35 Muz. por. 12.04 Dzien. południ. 12,09 Muz. 12,25 Pieśni 13,00 „Mozaika muzyczna". 13,45 „Kompozytor Tygodnia". 15,30 „Sąd w dżungli" — słuch. 15,50 Muz. lekka. 16,00 Dzien. popoł. 16,30 „Białe kruki". 17,00 „Pożar w Bogucicach" — słuch. 17,20 Koncert rozr. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,20 Aud. dla wojska. 18,50 Konc. chóru dzieci z Czechosłowacji. 19,30 „Emancypantki". 19,45 „Rumunia przemawia do Polski". 20,20 Aud. Komitetu Chopinowskiego. 21,00 Dzien. wiecz. 22,00 Konc. 22,40 Komunikat z Olimpiady. 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

14,47 Konc. życzeń. 17.00 Muz. lekka. 17,30 „Myszeis". 17,45 Muz. popul. 18,20 „Fortepian i książka". 18,35 Muz. kamer. 19,00 Wiad. dzien. radiowego. 19,30 „Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich". 19,55 Pieśń Walki. 20,10 Muz. rozr. 20,20 Aud. Chopinowska. 21,00 Dzien. wiecz.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980 lub
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B-56248 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Turnieje pieściarski i piłkarski wysunęły się na czoło imprez olimpijskich

Szermierze polscy mają okazję do rehabilitacji

W ramach dzisiejszych spotkań eliminacyjnych bokserskiego turnieju olimpijskiego, walczy Szymura z Hindusem Joachimem. Przeciwnik Szymury nie należy do najgroźniejszych i nasz reprezentant powinien bez trudu przejść do drugiej rundy. W pozostałych spotkaniach na wyróżnienie zasługują walki Holendra Qentermayera i Anglika Scotta, faworytów tej wagi.

Ponadto w dniu dzisiejszym staje na planszy nasza drużyna szablistów, osłabiona niestety przez kontuzję jednego z naszych asów — Fokta.

Olimpijski turniej bokserski jest już w pełnym toku. W każdej wadze rozegrane zostały wszystkie niemalże walki pierwszej rundy i dziś spotkania much, kogutów i lekkich wyłonią ośmiu ćwierćfinalistów.

Faworytem wagi muszej jest mistrz Europy Hiszpan Martinez, niedoszły przeciwnik Kasperczaka, poza nim do czołówki należą: Czech Majdloch, Anglik Carpenther i pogromca naszego reprezentanta Australijczyk Gower. W koguciej na wyróżnienie zasługują Rivera (Peru), który w pierwszej rundzie dosłownie zmiażdżył mistrza Europy Szweda Ahlina, rzucając go trzykrotnie na deski, Pares (Argentyna), Wenegas (Porto Rico) i dysponujący piorunującym ciosem Meksykańczyk Maltica. Ewentualnych niespodzianek należy oczekiwać od Cejlończyka Perery, Australijczyka Carruthersa i Irlandczyka Lenihana. W wadze lekkiej wobec porażki faworyta Belga Vissiersa nie ma na razie pretendenta do złotego medalu, ale druga runda wobec wyrównanego na ogół poziomu pięściarzy może wyłonić nieoczekiwane kandydatury.

Żadna z rozgrywanych dziś pozostałych konkurencji olimpijskich nie może się równać atrakcyjnością z boksem, warto jednak wspomnieć o finałach wioślarskich, które przyniosą interesujące spotkania osad Włoch, Danii, Anglii, USA, Szwajcarii i Urugwaju. Poza tym program XI dnia Olimpiady obejmuje półfinałowe spotkania piłkarskie, w których spotkają się Jugosławia z Wielką Brytanią i Szwecja z Danią. Nie trzeba chyba wspominać, że szczęśliwie wypadło losowanie dla zespołu Jugosławii, kóry w ten sposób uzyskuje poważne szanse na złoty medal w piłce nożnej. Amatorska drużyna Anglii nie będzie groźnym przeciwnikiem dla młodych ambitnych, a co najważniejsze silnych kondycyjnie Jugosłowian, a zwycięzca spotkania dwóch drużyn skandynawskich może być wyczerpany półfinałową walką.

Polscy entuzjaści sportu z niepokojem oczekują pierwszego występu naszych szablistów. Przedturniejowe horoskopy nie wyglądają zbyt różowo, zwłaszcza że drużynę polską osłabia brak kontuzjowanego Fokta. Wierzymy, że szabliści nie będą chcieli podtrzymać „tradycji" występu w szpadzie i dojdą przynajmniej do... stop, nie zapominajmy, że w takich wypadkach bardzo dużo zależy od losowania. Oby nie natknęli się w pierwszej rundzie na Włochów, czy Węgrów.

Popisy gimnastyczne indywidualne kobiet i mężczyzn, podnoszenie ciężarów (waga lekka i średnia), oraz dalsze rozgrywki eliminacyjne w koszykówce, zamykają program dzisiejszego dnia Olimpiady.

Płotki olimpijskie

W niedzielę w muzeum Victoria odbyła się uroczystość wręczenia medali zwycięzcom w olimpijskim konkursie sztuki. Ceremonia przyniosła cały szereg przykrych zgrzytów i dała przedstawicielom prasy całego świata nową okazję do krytyki angielskiej organizacji. Przy wręczaniu medali nie odegrano, jak przewiduje program hymnów państwowych, a przemówienia były wygłaszane wyłącznie w języku angielskim. (Na Olimpiadach obowiązuje język angielski i francuski).

*

Długie targi wywołał w czasie międzynarodowego kongresu bokserskiego wniosek Cejlonu o dodatkowe punktowanie silnych ciosów. Wniosek został ostatecznie odrzucony i cejlońskie zabijaki muszą się podporządkować londyńskim przepisom.

*

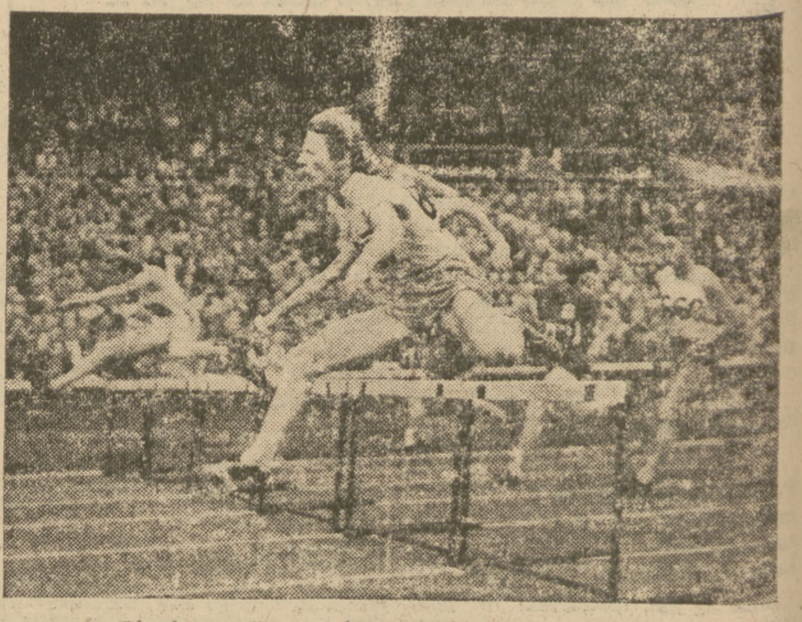
Zwycięzca dziesięcioboju 17-letni uczeń gimnazjum Bob Mathias (USA) przybył do Londynu w towarzystwie matki, ojca, siostry i brata. Matka triumfatora olimpijskiego oświadczyła prasie, że mimo wielkiej radości zwycięstwa Boba, nie pozwoli mu na start w następnej Olimpiadzie. Wypowiedź Boba była zupełnie przeciwna, powiedział on, że zamierza nadal uprawiać lekkoatletykę i liczy na niejeden sukces w dziesięcioboju. Czyje zdanie przeważy, okaże przyszłość.

Węgry straciły mistrzostwo piłki wodnej

LONDYN. — Turniej piłki wodnej zakończył się dużą sensacją. Dotychczasowy dwukrotny mistrz olimpijski Węgry musiały w tej konkurencji zadowolić się drugim miejscem, ustępując tytuł mistrza Włochom. Węgrzy wylosowali fatalnie i w półfinale spotkali się z Włochami, z którymi przegrali 3:4. Włosi najcięższy mecz swój rozegrali w finale z Holandią wygrywając 4:2.

Ostateczna klasyfikacja brzmi: 1) Włochy 6 pkt., 2) Węgry 3 pkt., 3) Holandia 2 pkt., 4) Belgia 1 pkt., 5) Szwecja, 6) Francja.

Najszybsza kobieta świata



Blankers - Koen w biegu na 80 mtr z płotkami

Tarnovia rewelacją II rundy ligowej

Zmieniają się kandydaci na mistrza Polski

Jak było do przewidzenia, niedzielne rozgrywki piłkarskie w klasie państwowej obfitowały w szereg niespodzianek i spowodowały przesunięcia w tabeli.

Prawdziwą sensację stanowi dotkliwa porażka poniesiona przez Ruch w Tarnowie. Niedawny leader i najpewniejszy zdawałoby się kandydat na mistrza Polski, ma już obecnie na swym koncie stratę 9 pkt., podczas gdy obecny leader Cracovia tylko 5. Ruch przeżywa okres słabości i wątpliwe jest, czy uda mu się odrobić stracony teren. Cracovia natomiast steruje w drugiej rundzie gładko w kierunku tytułu mistrzowskiego. Na trzecim miejscu tabeli utrzymała się Wisła, która podobnie jak Cracovia przeżywa okres renesansu. Pogrom Legii w stosunku 8:0 to nie jest przypadek, lecz owoc dobrej formy drużyny krakowskiej, a zwłaszcza dyspozycji strzałowej napadu. Z meldunków krakowskich wynika, że Gracz również powraca do dawnej formy. Wiśle udało się „uczciwie" zrewanżować Legii za porażkę w Warszawie.

Legia również na wiosnę aspirowała do tytułu mistrza Polski i przez długi okres czasu utrzymywała się na drugim miejscu w tabeli. Po niedzielnych zawodach Legia spadła z czwartego miejsca na piąte, a jej miejsce zajął AKS dzięki ciężko wywalczonemu zwycięstwu nad ZZK. Warta, której pierwsza runda nie posłużyła, dobrze widać wykorzystała trzytygodniową przerwę i pod rząd wygrała dwa mecze, dzięki czemu posunęła się w tabeli o dwa miejsca wyżej, a jej dotychczasową pozycję zajął grający z dużym pechem ZZK. Miejscami w tabeli zamieniły się również obie Polonie. Ta z Bytomia wskutek niedzielnej porażki spadła z 7 na 9, a Polonia z Warszawy wywindowała się z 9 na 7. W ten sam sposób zamieniły się miejscami Garbarnia z ŁKS i Tarnovia z Rymerem. Jedynie Widzew konsekwentnie utrzymuje się od początku rozgrywek na ostatnim miejscu. Garbarnia, która znajduje się podobnie, jak i ŁKS w strefie zagrożonej spadkiem do drugiej klasy, odniosła wprawdzie w niedzielę zwycięstwo nad ŁKS, ale posiada na swym koncie, aż 15 straconych punktów. Dalsze jeszcze porażki mogą przypieczętować los tej drużyny. W podobnej sytuacji znajdują się ŁKS i Rymer, mając straconych 18 i 19 pkt.

Do przerwy wakacyjnej byliśmy skłonni uważać Tarnovię, za murowanego kandydata do spadku. Tymczasem drużyna tarnowska swoimi wynikami od pierwszego sierpnia wprawiła w zdumienie cały światek piłkarski. Zwycięstwo nad Legią w Warszawie 2:0 i nad Ruchem 3:0, to prawdziwe rewelacje drugiej rundy. Jeśli Tarnovia w dalszym ciągu będzie grała z takim animuszem, to będzie miała wszelkie dane, aby przy końcu rozgrywek zająć miejsce pośrodku tabeli. Na listę strzelców ligowych złotymi zgłoskami zapisał się lewy łącznik Streił, który w obu ostatnich meczach strzelił pięć bramek.

Ze stanu dzisiejszej tabeli wynika, że do tytułu mistrzowskiego kandydują w dalszym ciągu Cracovia, Ruch i Wisła.

Rewanż Reiff—Zatopek w sobotę w Amsterdamie

Z Amsterdamu donoszą, że w najbliższą sobotę odbędzie się tam wielki turniej lekkoatletyczny z udziałem szeregu gwiazd olimpijskich. W biegu na 5000 m dojdzie do rewanżowej walki między zwycięzcą olimpijskim Reiffem a Zatopkiem. Poza tym startować będą Slijkhuis i Ahlden. Blankers - Koen spotka się z Australijką Strickland w biegu na 100 m, 200 m i 80 płotki.

Związki Zaw. Polski i Jugosławii spotkają się na stadionie WP

W Igrzyskach sportowych Związków Zawodowych, które odbędą się w dniach od 19 do 22 bm. w Warszawie, weźmie udział rekordowa ilość 6.000 uczestników.

Ćwierćfinałowe rozgrywki piłkarskie odbędą się 17 bm., a mianowicie w Pruszkowie walczyć będą Kolejarze z Metalowcami, w Żyrardowie Leśnicy z Chemikami, w Warszawie na Stadionie WP Samorządowcy z Budowlanymi i na Konwiktorskiej Górnicy ze Skórzanymi.

19 bm. na Stadionie WP odbędzie się mecz piłkarski między reprezentacją ZZ Jugosławii a reprezentacją ZZ Polski. Jugosłowianie nadesłali już skład swej drużyny, w której grać będą zawodnicy Klubów Hajduka, Lokomotywy, Metalowca, Proletariusza i Slogi.

ZSRR przyjęto do Federacji Lekkoatletycznej

LONDYN. — Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarod. Związku Lekkoatletycznego postanowiono przyjąć ZSRR w poczet członków Związku. Sprawę przyjęcia do Związku Palestyny, odroczono do następnego Kongresu.

Mordercza walka na finiszu 200 mtr



Wygrywa Patton (71) przed Ewellem (70) i La Beach (57)

Czytelnicy mają głos

Kolporter „Robotnika" sprzed 36 lat powrócił z Westfalii do Polski

W kwietniu 1947 roku drukowaliśmy na łamach naszego pisma list starego, sprzed 36 lat, kolportera „Robotnika", który napisał do nas z Westfalii. Obecnie otrzymaliśmy od tow. Feliksa Puchalskiego drugą z kolei wiadomość:

I otóż, drogi „Robotniku", pozdrawiam Cię nie z Niemiec, lecz już z Polski. Z tej Polski, o której marzyłem przez 33 lata.

W dniu 22 czerwca 1948 roku przyjechał 8 transport z Westfalii, a pierwszy z Dortmund, w którym i ja z moją rodziną znalazłem się. Marzyłem o Dolnym Śląsku (Zielona Góra), gdzie mam dużo znajomych, którzy pracują w Zabdrzańskich Zakładach Budowy Mostów i Wagonów. Tam miałem pracę i mieszkanie zapewnione. Ale szczeciński PUR skierował mnie do Darłowa.

W Darłowie jest malutka fabryczka pieców, w której razem z synem otrzymałem pracę. Niestety najmłodszy, który ma 15 i pół lat nie pracuje. A przecież jechałem do Polski z tą nadzieją, że będą mógł najmłodszego oddać gdzieś na praktykę, zresztą praca, którą wykonuje starszy syn nie odpowiada jego fachowi. Jest on bowiem wyuczonym frezerem. Wprawdzie ja otrzymałem dobre zajęcie w magazynie (wydawanie narzędzi), lecz milsze byłoby dla mnie zakładanie po fabrykach i kopalniach transformatorów, rur, żelaznych konstrukcji — ale to przecież jest tylko możliwe na Dolnym Śląsku, a nie w małej, zapadłej mieścinie, gdzie nie ma żadnego przemysłu.

Jako rodak z Warszawy, po spędzeniu 33 lat w Dortmundzie (600 tys. ludności) nie potrafię żyć w malutkim Darłowie.

Zwracam się więc do Ciebie „Robotniku" i mam nadzieję, że Twoja interwencja w Purze odmieni decyzję.

Taki sam los spotkał mego przyjaciela, warszawiaka, Rutkowskiego Stanisława, który przyjechał ze mną z Dortmundu, a teraz także razem ze mną pracuje w darłowskiej fabryce pieców.

Drogi „Robotniku", obiecałem, że gdy powrócę do Polski zostanę Twoim wiernym abonentem i to się spełniło. Poszedłem również śladami mego zmarłego brata i natychmiast po przyjeździe wstąpiłem w szeregi PPS.

Jeden cel osiągnąłem — jestem w Polsce, drugiego chciałbym dopiąć — pracować na Dolnym Śląsku. A gdy tam będę, postaram się złożyć Wam od dawna obiecaną wizytę, zobaczyć jak żyje Warszawa.

Puchalski Feliks
Darłowo, ul. Emilii Plater 16

Drogi Towarzyszu! Jesteśmy przekonani że Wasz list wydrukowany na łamach „Robotnika" odniesie skutek i właściwe władze znajdą możliwość przeniesienia Was na wymarzony Dolny Śląsk. Ze swej strony serdecznie zapraszamy Was do Warszawy na nasz koszt. Dajcie znać kiedy to będzie możliwe.

REDAKCJA.

Międzynarodowy turniej szachowy

Bronsztajn nadal niepokonany

14 runda międzynarodowego turnieju szachowego w Sztokholmie nie przyniosła na ogół niespodzianek. Mistrz Moskwy Bronsztajn (ZSRR) kroczy nadal w tabeli rozrywek bez porażki, gdyż w swym spotkaniu z Pircem (Jugosławia) po szybkiej, błyskotliwie prowadzonej grze zmusił przeciwnika do poddania się w 58 pozycji. Dokończenie pozostałej z 11 rundy turnieju partii Szabo (Węgry) — Tartakower (Francja) przyniosło bezapelacyjne zwycięstwo Węgra, który od początku miał lepszą pozycję wieżową. Remisowo zakończyły się spotkania Lundin (Szwecja) — Kotow (ZSRR) i Stahlberg (Szwecja) — Najdorf (Argentyna).

Bardzo interesujący przebieg miało spotkanie Bolesławskiego (ZSRR) z Pachmanem (Czechosłowacja), w 27 pozycji Pachman poddał się. Partia Flohr (ZSRR) — Steiner (Australia) po długiej walce przyniosła zwycięstwo radzieckiemu mistrzowi, który umiejętnie wykorzystał błąd taktyczny przeciwnika. W pozostałych grach Bondarewski (ZSRR) wygrał z Lundinem, Tartakower z Pircem. Partie Kotowa z Stahlbergiem Najdorfa z Gligoricem (Jugosławia), Trifunowicza (Jugosławia) z Bookiem (Finlandia) oraz Yanofsky'ego (Kanada) z Stolzem (Szwecja) zostały odłożone. Niedokończone zostało również spotkanie Bronstajna z Ragozinem (ZSRR), w którym mistrz Moskwy uzyskał znaczną przewagę, oraz typowo remisowe Lilientala (ZSRR) z Szabo.

Tabela turnieju po IV rundzie przedstawia się następująco: Bronsztajn 9 (1), Bolesławski 9, Szabo 8 i pół (1), Lilienthal i Kotow po 8 (1), Flohr 8, Stahlberg i Najdor po 7 i pół (1), Gligoric 7 (1), Trifunowicz 6 i pół (1), Bondarewski i Pirc po 6 i pół, Ragozin i Book po 6 (1), Tartakower 5 i pół, Yanofsky 5 (1), Stolz 4 i pół (1), Pachman 4 i pół, Steiner 4 i Lundin 2 i pół.

Wanda Strzałkowska

„Ubogi krewny" z Częstochowy

Częstochowa, w sierpniu.

Wystawa częstochowska — to ubogi krewny wielkiego potentata— powiedział podczas otwarcia jeden z organizatorów tej imprezy. Nie przemawiała przez niego fałszywa skromność, bo oczywiście Wystawa Przemysłowo - Rolnicza w Częstochowie ginie w cieniu wielkiej WZO. Ale też tej wystawie przeznaczono inne zadanie.

Słowo „Częstochowa" kojarzy się przede wszystkim z miejscem pielgrzymek, tłumami pątników, ciągnących ze wszystkich stron kraju na Jasną Górę. Na pewno jednak to miasto nie osiągnęłoby obecnego rozwoju, gdyby nie... „druga Częstochowa", której symbolem jest — tak jak tej pierwszej — dziewięćdziesięciodwumetrowa wieża jasnogórska — dziewięćdziesięciocztero metrowy komin elektrowni, zasilającej swym prądem liczne zakłady przemysłowe, zatrudniające po kilka, a w niedalekiej przyszłości po kilkanaście tysięcy pracowników.

Mało kto zdaje sobie sprawę, że oprócz „świętego miasta" istnieje jeszcze tutaj dzielnica przemysłowa — zwana Rakowem. Pątnik, z której by strony nie szedł zakurzoną drogą, z której by strony nie przyjechał na zawsze ruchliwy dworzec częstochowski, kieruje swe kroki do klasztoru i chyba nigdy nie zapuszcza się na przeciwległy kraniec miasta. Dlatego więc na wystawę wybrano teren, obok którego musi przejść każda pielgrzymka, przy głównej ulicy, pięknej i doskonale utrzymanej — Alei Marii Panny.

Cel wystawy jest jasny. Nie polityczne, lecz czysto gospodarcze znaczenie ma wystawa w Częstochowie, którą zwiedzają rolnicy, stanowiący trzy czwartę ogólnej ilości pielgrzymów, co roku tłumnie przybywających do Częstochowy.

Wystawa częstochowska — a jest ona urządzana po raz czwarty z kolei po wojnie — rok rocznie zwiększa swoje tereny, oraz ilość eksponatów. Tegoroczna składa się już z czterech części „A", „B", „C" i „D".

Teren A — będący zaczątkiem wystawy — obejmuje dział propagandowy przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Zagadnienia rolnicze — jako punkt ciężkości wystawy — są przedstawione w zagrodzie wzorcowej i siedmiu pawilonach na terenie „B", oraz na półkach pokazowych terenu „D".

Zgroda wzorcowa (nie wzorowa, jak we Wrocławiu) wzbudza żywe zainteresowanie rolników, mogących znaleźć tutaj wiele pożytecznych rzeczy. Zagroda przystosowana jest do obsłużenia 7—10 hektarowego gospodarstwa z nastawieniem na hodowlę zwierząt. Oprócz domu mieszkalnego są tutaj zabudowania gospodarskie. Obok—ogród owocowy, warzywny i kwiatowy.

O tym, jak żywe zainteresowanie wzbudza nowoczesne urządzenie zagrody wiejskiej można się przekonać z wypowiedzi zwiedzających wystawę rolników, którzy nie tylko wpisywali słowa pochwalne do „Książki Życzeń", ale również proponowali dalsze ulepszenia w prowadzeniu gospodarstwa.

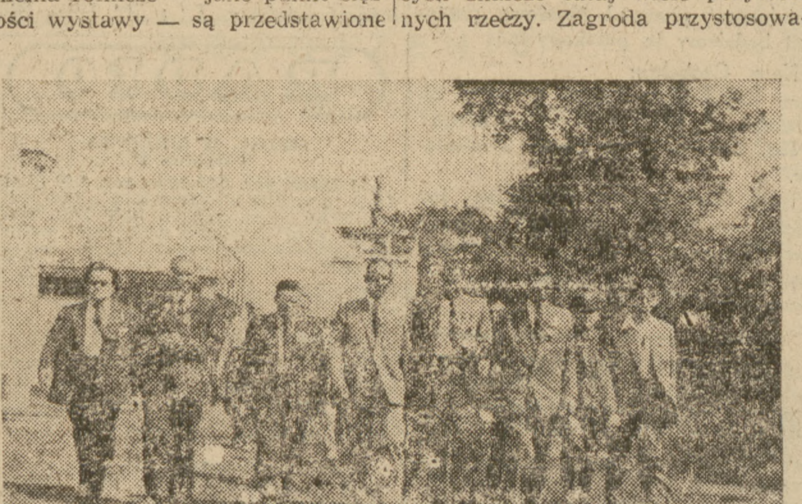
Na terenie „B" zagadnienia rolne, przedstawione w siedmiu pawilonach, rozwijają się w logicznym porządku. Od, na pierwszy plan wysuniętej, kwestii przebudowy ustroju rolnego — aż do techniki uprawy.

Teren „D" jest nieco oddalony od zagrody wzorcowej — serca wystawy. Są to półka pokazowe, będące jak gdyby dopełnieniem pawilonów rolniczych. Półka zostały urządzone z myślą zaznajomienia rolnika z gatunkami roślin, godnych uprawy ze względu na wydajność ich produkcji, pokazanie rolnikowi mało znanych odmian roślin, oraz wykazanie błędów, często popełnianych przy nieumiejętnym wykorzystywaniu gruntu.

Ciekawość budzi również część przemysłowa wystawy i t. zw. „jarmark", gdzie można nabyć przedmioty przydatne i niezbędne w gospodarstwie.

Do najlepiej urządzonych należy pawilon przemysłu węglowego, ukazujący rolnikowi gospodarkę węglem od strony praktycznej, nawołujący do zaopatrywania się w opał podczas miesięcy letnich celem odciążenia transportu w okresie jesiennym i zimowym oraz reklamujący nowy środek do rozpałki w piecu, zastępujący z powodzeniem drzewo. („Lofix" — kulki spreparowane z pyłu węglowego i naftaliny).

W przeciwieństwie do przemysłu węglowego — przemysł drzewny wystawił luksusowe meble. Na najtańszym komplecie widnieje cena, dużo przekraczająca sto tysięcy złotych. Cena ta na pewno nie jest najlepszą reklamą. A szkoda, bo w ubiegłym roku wystawę obejrzało 250 tysięcy ludzi, a i w tym roku liczba zwiedzających nie powinna być mniejsza.



Wiceminister Przemysłu i Handlu Olewiński zwiedza wystawę w Częstochowie w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz.